

REPUBLIKA

Rok V | 107 WTOREK, 3 STYCZNIA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 3
 REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24 36 43 36-44.
 GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPÓŁDNIU | | TELEFON ADMINISTRACJI: 22-1*

Narady przedwyborcze w Warszawie.

Konserwatyści pod przewodnictwem ks. Radziwiłła układają listę kandydatów. — Witos finalizuje pakt z Chadecją. — Socjaliści polscy i niemieccy idą razem do wyborów w Łodzi. — Osamotnienie endecji.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Cały szereg faktów zdaje się wskazywać na to, że w najbliższych już dniach zakończy się trwający od 2 tygodni „martwy sezon” polityczny i zbliżający się termin wyborów do sejmiku i senatu ożywi stronnictwa, zastrzyknie więcej życia propagandzie wyborczej — słowem rozpocznie się prawdziwy ruch przedwyborczy. I tak wczoraj wieczorem rozpoczęły się w t. zw. „pałacu błękitnym” ks. Janusza Radziwiłła w Warszawie przy ul. Bielańskiej obrady władz stronnictw konserwatywnych, stojących na gruncie współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego. Wczoraj obradował t. zw. komitet zachowawczy do którego wchodziły przedstawiciele wszystkich trzech ugrupowań konserwatywnych.

Dzisiaj obradować będzie zarząd Prawicy Narodowej pod przewodnictwem ks. Janusza Radziwiłła. W obradach bierze udział między innymi dr. Solański z Łodzi. Objawem zaś wielce radosnym jest fakt wycofania ze współpracy ze stronnictwami konserwatywnymi b. posła prof. Stanisława Strońskiego, który skończył wreszcie z dwulicowością, jakiej holdował przezornie od przewrotu majowego i zupełnie już jawnie występuje jako publicysta najściślej związany z obozem endecji.

Przedmiotem narad stronnictw konserwatywnych są oczywiście sprawy wyborów. O ile mi wiadomo, omawia się już nawet nazwiska ewentualnych kandydatów na posłów. W jednym z głównych okręgów w Małopolsce wschodniej kandydować ma właściciel miejscowości Truskawiec, popularny działacz społeczny, p. Jarosz. Przypu-

szczalnym zaś kandydatem okręgu krakowskiego będzie profesor wszechświaty jagiellońskiej, p. Krzyżanowski.

Stronnictwa opozycyjne grupują się również. W Warszawie bawił wczoraj

b. poseł okręgu łódzkiego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy p. Kronig, który odbywał narady z przedstawicielami P. P. S., a głównie z b. posłem Niedziałkowskim, na temat prac przedwyborczych w Łodzi. Zblokowanie P.

P. S. i N. S. P. P. na terenie Górnego Śląska i Łodzi jest w zasadzie — jak już donosiliśmy — postanowione. Tematem narad jest obecnie już tylko sprawa podziału miejsc na listach wyborczych między socjalistami polskimi i niemieckimi. Trudności nie są spodziewane.

Jeżeli chodzi o stronnictwo t. zw. „półopozycyjne”, to jest Ch. D. i „Piasta”, to wedle odgłosów z kół stojących nader blisko obu tych partii sędzić wypada, iż blok pomiędzy nimi jest również kwestją niemal przesądzoną w sensie pozytywnym.

Tu wspomnieć wypada, że już przed 2 miesiącami doniosła „Republika” o zawarciu w Krakowie wstępnych układów blokowych pomiędzy Chadecją a „Piastem”, którego rezultatem było między innymi przeniesienie się centralnego organu „Piasta” do drukarni organu chaddeckiego p. t. „Głos Narodu”.

Nad sprawą bloku piastowsko-chaddeckiego zastanawiać się będzie dziś zarząd główny „Piasta” pod przewodnictwem p. Witos, a w związku z tem posiedzeniem przybył wczoraj wieczorem

do Warszawy b. wiceprezydent Łodzi p. Wiktor Groszkowski, miłośnik jak wiadomo, kierownikiem prac wyborczych Chrześcijańskiej Demokracji.

Na skrajnym natomiast skrzydle opozycji antyrządowej — w endecji nie dzieje się dotąd niemal nic. Odbywają się tylko w poszczególnych okręgach zjazdy i narady nad sposobem wyjścia z trudnej sytuacji, w jaką postawiło endecję zupełne osamotnienie i odejście od niej dotychczasowych sprzymierzeńców.

215 tysięcy niewolników odzyskało wolność.

Londyn, 2 stycznia.
 Z Sierra Leone uwolniono wczoraj 215 tysięcy niewolników na zasadzie rozporządzenia, które wydała we wrześniu r. ub. rada Sierra Leone z polecenia angielskich władz kolonialnych. Sierra Leone jest kolonią afrykańską, znajdującą się pod protektorem angielskim. Leży pomiędzy Gwineą francuską i republiką Liberją.

Noworoczna amnestja we Francji.

Ulaskawiono 286 osób.
 Paryż, 2 stycznia.
 Z okazji Nowego Roku prezydent Francji, na propozycję ministra wojny wydał dekret amnestyjny, który uwalnia 286 osób wojskowych, skazanych przez sądy wojenne za różne przestępstwa.

Przemysłowcy niemieccy przybywają do Polski.

Berlin, 2 stycznia.
 Dzienniki niemieckie podkreślają znaczenie, które mieć będzie dla zbliżenia polsko-niemieckiego podróz do Polski przywódców i organizatorów przemysłu niemieckiego. Wycieczka przemysłowców niemieckich przybędzie do Polski 27 stycznia b. r.

Dwie kobiety płyną z Afryki do Europy.

Londyn, 2 stycznia.
 Znana pływaczka angielska, miss Gleitze usiłowała dzisiaj o godz. 3-ej nad ranem przepłynąć z Afryki do Europy z punktu, wysunętego najbardziej ku północy, a położonego nieco na zachód od Tangeru, do miejscowości Tarifa.

Miss Gleitze znalazła się dzisiaj około południa w połowie drogi z Tangeru do Gibraltaru. Około godz. 6-ej po poł. pływaczka była w odległości jednej mili od Tarify, gdzie najprawdopodobniej nastąpiłoby wylądowanie.

W ostatniej chwili donoszą, że miss

Gleitze nie zdołała dopłynąć do Tarify i całkowicie wyczerpana wstąpiła na pomost towarzyszącego jej lichtuga.

Londyn, 2 stycznia.
 Sześć godzin po wystartowaniu miss Gleitze z Tangeru inna pływaczka angielska, miss Hudson, również usiłowała przepłynąć z Afryki do Europy, kierując się ku północy. Pływaczce towarzyszyli statek z obserwatorami, gotowymi do strzału w razie ukazania się rekinów, dość częstych na tym odcinku.

Według ostatnich wiadomości, miss Hudson płynęła pomyślnie naprzód.

Odwilż i deszcze w Anglii.

Wezbrane rzeki grożą wylewem.

Londyn, 2 stycznia.
 (Agencja Telegraficzna Express)
 Po wielkich mrozach i śniegach nastąpiła w dolnej i południowej Anglii odwilż i deszcze. Pola stoja pod wodą, wezbrane rzeki grożą wylewem. Jeżeli deszcz potrwa dalej, należy oczekiwać niebezpieczeństwa.

Londyn, 2 stycznia.
 Od soboty wieczór trwa odwilż. Ma-

sy śniegu, szczególnie obfite w południowych częściach kraju, topnieją szybko, budząc obawy. Wobec spodziewanego wylewu w dolnym biegu Tamizy, ostrzeżono telefonicznie władze leżących tam osad i miasteczek. Mieszkańcy miasteczek zawiadomieni są o każdej zmianie położenia. Wskutek zasp śnieżnych wiele samochodów utnęło w drodze.

Mussolini spotka się z Briandem w drugiej połowie stycznia.

Wiedeń, 2 stycznia.
 (Agencja Telegraficzna Express)
 „N. Wiener Tageblatt” dowiaduje się z Rzymu, że spotkanie Brianda z Mussolinim nastąpi między 18 a 22 stycznia.

Białogrod, 2 stycznia.
 Wobec tego, że z końcem b. m. może być wypowiedziany traktat przyjaźni między Włochami a Jugosławją, który był zawarty na lat 5 w r. 1924, rozpoczęły się z rządem włoskim rokowania, celem ustalenia terminu wypowiedzenia tego traktatu. W miarodajnych kołach jugosłowiańskich zapewniają, że mimo przeciwności istniejących między

Rzymem i Białogrodem, które się ujawniły w r. ubiegłym Jugosławia życzy sobie nadal utrzymania szczerych i przyjaznych stosunków z Włochami, z tego też powodu istniejący traktat przyjaźni nie będzie wypowiedziany ze strony Jugosławji bez poważnych przyczyn. Jugosławia byłaby przyjęła również i konwencję, zawartą w Notunno, gdyby Włochy przez pakt zawarty w Tiranie nie wywołały poważnego napięcia. Wzmiankowane koła jugosłowiańskie sądzą, że nowa wyniana zdan doprowadzi do bardziej pojednawczego nastroju w stosunkach między obu państwami.

Tajemniczy transport broni wykryto na granicy austriacko-węgierskiej.

Wiedeń, 2 stycznia.
 Nad granicą austriacko-węgierską nastąpiły wczoraj wydarzenia, które wywołały ogromne wrażenie w Austrii. Jak donoszą z Gratzu, na stacji celnej Szent Gotthard znajdującej się na terytorjum węgierskiem, wykryto w pojeździe towarowym, który nadszedł z Węgry, w pięciu wagonach zadklarowanych części maszyn — części karabinów maszynowych. Austriackie władze celne chciały zatrzymać cały transport,

ale węgierskie władze kolejowe pod opieką żołnierzy przesunęły owych pięć wagonów dalej na terytorjum węgierskie i skierowały je do urzędnikom celnymi austriackim. Po owym wydarzeniu austriackie władze celne opuściły Szent Gotthard, tak, że pociąg już tam od wczoraj nie są wysyłane. Ponieważ połączenie telefoniczne z Szent Gotthardem zostało przerwane, więc dalszych wiadomości nie ma.

Kiedy urzędnicy

otrzymają poawyzkę?

Warszawski koresp. „Republiki” telefonuje:
 Wczoraj w południe w pierwszy dzień pracy roku nowego marszałek Piłsudski przybył do prezydium rady ministrów, gdzie odbył dłuższą rozmowę z p. wicepremierem. Ustalono m. i., że rada ministrów zbierze się w pierwszej dekadzie miesiąca. Na posiedzeniu tem, jak wiadomo, ustalona ma być ostatecznie sprawa podwyżki poborów urzędniczych.

W sobotę 31 grudnia przybyła do prezydium rady ministrów delegacja związku nauczycieli szkół powszechnych w osobach pp. Nowickiego i Smulikowskiego i przedstawiła p. wicepremierowi sprawę unoszenia nauczycieli. Delegacja złożyła na ręce p. wicepremiera zapewnienie lojalnego stosunku wobec zamierzeń rządu.

Urzędnicy państwowi

nie płacą składek na funusz zapomogowy pracowników umysłowych.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

W związku z ostatnio wydanym rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych rozesłany został wczoraj okólnik do wszystkich wojewodów, wyjaśniający, że urzędnicy państwowi stabilizowani, jako podlegający zaopatrzeniu emerytalnemu są od składek ubezpieczeniowych zwolnieni a tylko funkcjonariusze przygotowalni podlegają ubezpieczeniu.

Zuchwały napad na bank w Chicago.

Chicago, 2 stycznia.

Na jeden z tutejszych banków dokonano zuchwałego napadu rabunkowego, w czasie którego zrabowano 80.000 dolarów, 6-ciu bandytów wtargnęło do mieszkania kasjera i wzięło go przez całą noc. We wczesnych godzinach rannych bandyci zmusili kasjera do udania się z nimi do banku, gdzie po otwarciu kasy zrabowali całą gotówkę, poczem związawszy kasjera, zbiegli.

Dwa pociągi zdruzgotane Strasna katastrofa w Ameryce.

Nowy Jork, 2 stycznia.

W pobliżu stacji Chicago wskutek śliskości nastąpiła niezwykła katastrofa. Pociąg osobowy linii Chicago—Maitland zmuszony został do zatrzymania się na torze. Idący za nim pociąg express tej samej linii zatrzymał się również. Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy linja boczną nadjechał nowy pociąg osobowy, wpadając na unieruchomione pociągi. Zderzenie było tak silne, iż przejechało 20 wagonów uległo uszkodzeniu. Trzy osoby zostały zabite na miejscu, 40 zaś osób ciężko rannych.

Nowa tajemnicza choroba panuje w Sowietach.

Młinsk, 2 stycznia.

„Sawlecka Biełoruś” donosi, że w okręgu bobrujskim rozwinęła się epidemia nieznanej choroby, która polega na opuchnięciu twarzy i nóg oraz silnym gorączkowaniu chorego. Lekarze są dotychczas bezbronni przeciwko tej epidemii wskutek której kilkadziesiąt osób zmarło.

Rozruchy żołnierskie w Anglii

w dzień Sylwestra.

Londyn, 2 stycznia.

„Daily Mail” donosi o wybuchach żołnierskich, które wydarzyły się w wieczór Sylwestrowy na polu ćwiczeń Aldersdorf. Żołnierze aresztowali urzędnika policji i chcieli siłą uwolnić swoich kolegów poprzednio aresztowanych, znajdującym się na odwachu policyjnym. Władze policyjne rozstawiły dookoła posterunku silny kordon żołnierski, który zmuszono żołnierzy do powrotu do kwater, rozruchy powowały się. Wybito mnóstwo szyb.

Straszliwa burza

na wybrzeżu morza Adriatyckiego

Białogród, 2 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na wybrzeżu morza Adriatyckiego zaleje straszliwa burza, w następstwie której przerwana została komunikacja oraz wstrzymana akcja usuwania śniegu, którego warstwa dosięga gdzieś do 3 m. grubości.

Czworo dzieci splonęło.

Londyn, 2 stycznia.

(Agencja Telegraficzna Express)

W miasteczku Hunderfild pod Manchesterem wydarzyła się strasna katastrofa w mieszkaniu robotniczym. Wskutek mrozu pękła rura gazowa, a wonny gaz obudził rodzinę. Jedną z córek zalała zapalkę, od której nastąpił wybuch i pożar. Matkę i jej dziecko udało się uratować, natomiast czworo narybnych dzieci splonęło.

Stresemann i Waldemaras

mają wkrótce odbyć naradę

Berlin, 2 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Berliner Tageblatt” donosi, że rozmowy dyplomatyczne pomiędzy Niemcami a Litwą posunęły się tak daleko, iż spotkanie pomiędzy min. Stresemannem a premierem Waldemarasem będzie mogło dojść wkrótce do skutku. Rozmowa między min. Stresemannem a premierem Waldemarasem ma się odbyć w drugiej połowie stycznia w Berlinie. Przedmiotem rozmowy mają być tak twierdzi „Berliner Tageblatt” sprawy gospodarcze, a przede wszystkim sprawa traktatu handlowego, pozatem umowa co do rybołówstwa i umowa granicz-

Kto wygrał 8 tysięcy dolarów?

Wczoraj odbyło się ciągnięcie dolarówki.

Wczoraj odbyło się losowanie 5-proc. pożyczki premijowej dolarowej serii II.

Przy stole prezydiatnym zasiadli: przewodniczący p. Witold Szczelik, wicedyrektor Urzędu Pożyczek Państwowych, p. Antoni Strzebiński, przedstawiciel U. P. P., przedstawiciele miasta pp. Kłyszewski i Rabalski, rejent p. Szymański. Protokółował J. Gniewiński.

Wylosowano ogółem 57 premii na sumę 25.000 dolarów, w tym jedna premia na 8.000 dol., jedna premia na 3.000 dol., pięć po 1.000 dolarów, 10 po 500 dol. i 40 po 100 dol.

8.000 dol. nr. 852.764

3.000 dol. nr. 96.551.

1.000 dol. n-ry: 228.508, 725.938,

977.554, 666.206, 855.612.

500 dol. n-ry: 652.585, 614.659, 397.076

776.481, 680.360, 751.576, 706.859, 585.990

882.930, 970.568.

100 dol. n-ry: 405.504, 145.286, 237.736

446.318, 392.818, 67.696, 345.796, 811.531,

572.817, 860.839, 963.829, 945.028, 722.521

242.781, 990.084, 553.054, 380.982, 553.717

132.046, 930.884, 320.867, 434.649, 56.927,

454.548, 750.535, 578.670, 587.446, 904.184

382.180, 10.586, 815.378, 837.763, 995.097

75.671, 704.551, 766.527, 132.834, 199.948,

570.365, 871.124.

Katastrofalna powódź w Algierze.

Paryż, 2 stycznia.

O ponownej katastrofie powodzi w Algierze donoszą, że przybrała ona jeszcze większe rozmiary, niż poprzednia. Oran jest zupełnie odcięty od świata. W marynarskiej dzielnicy miasta runęło kilka domów. W Missergin woda zalała klasztor będący przytułkiem dla bez-

domnych kobiet. Woda wtargnęła z taką gwałtownością do klasztoru, że żandarmerja przy pomocy ludności z wielkim trudem zdołała ocalić życie mieszkankom klasztoru. Klasztor szarytek znajdujący się w pobliżu, również został zalany. Mnóstwo gospodarstw jest otoczonych przez szeroko rozlane wody.

JUTRO w CASINIE

Douglas Fairbank



„Czarny Pirat”

Wiadca dalekich mórz.

Rycerz nieustraszonej bez zmazy.

Wybory we Francji mają s.ę odbyć 22 kwietnia

Paryż, 2 stycznia.

(Agencja Telegraficzna „Express”). „Matin” donosi, że pierwsze wybory we Francji odbędą się 22-go a drugie 29 kwietnia.

Nowy senat

będzie utworzony w Gdańsku.

Gdańsk, 2 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prowadzone od kilku dni rokowania w sprawie utworzenia nowego senatu w. miasta doprowadziły do zasadniczego porozumienia pomiędzy stronnictwami, które mają wejść w skład nowej koalicji senackiej a mianowicie między socjal-demokratami, centrum i liberałami niemieckimi.

Sądzą, że nowy senat w. miasta utworzony będzie w najbliższych dniach.

Zbombardowana piramida

Londyn, 2 stycznia.

Angielska eskadra samolotów wojennych współpracująca z wojskiem lądowym przeciwko powstańcom w Egipcie zbombardowała szereg egipski, rzucając z samolotów dużą ilość bomb na obóz powstańców. Piramida Dengul, która posiada u szczytu tamtejszego wielkie symboliczne znaczenie, została przez bomby zniszczona.

Wyjazd min. Titulesco do St. Moritz.

Paryż, 2 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Minister spraw zagranicznych Rumunii Titulesco, który wyjechał dzisiaj wieczorem, złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

„Wyjeżdżam do St. Moritz dla zakończenia kuracji i natychmiast po powrocie do zdrowia udam się do Rzymu, Paryża i Berlina. Są. że. w obecnej sytuacji międzynarodowej należy uważać za wielce doniosłe, aby rumuński punkt widzenia na szereg zagadnień polityki zewnętrznej stał się przedmiotem bezpośredniej wymiany poglądów z ministrami spraw zagranicznych poszczególnych państw. Rumunia pragnie pokoju i w swej polityce zewnętrznej nie zapominała nigdy o tym podstawowym celu i szukała stale dróg i środków, mogących się przyczynić do urwania pokoju.

Znając głęboko pokojowe uczucia wszystkich kierowników europejskiej polityki zagranicznej oczekuje z niecierpliwością chwili, gdy mieć będzie zaszczyt spokonaia się z nim.”

— W miejscowości Bolonia w północnej Francji wskutek opadów atmosferycznych stwożyła się kawa zasypując 3 domy. Kilkaście osób zostało zabitych.

— W dniu wczorajszym odpłynął z portu Bremen były król bułgarski Ferdynand do Ameryki południowej. Według doniesień prasy niemieckiej podróż jego nosi charakter naukowy.

— W dniu wczorajszym słynna angielska sportsmenka panna Gileyt udała się do Gibraltaru, gdzie będzie usiłowała przepłynąć cieśninę.

GIELDY ZAGRANICZNE

(Polska Agencja Telegraficzna)

Londyn, 2 stycznia.

Radio. Notowania końcowe. Nowy Jork 4.88 i 7/8, Francja 124.02, Włochy 92.34, Niemcy 20.45 i trzy ćwierci, Szwajcaria 25.28 i pół, Praga 164.75, Wiedeń 34.55, Warszawa 43.50.

Gdańsk, 2 stycznia.

Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.41—57.55, czek na Londyn 25.00, wypl. telegraficzne na Berlin 122.078—123.393, Warszawę 57.36—57.50.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 2 stycznia.

Londyn za 1 funt, szt. 43.50, za 100 złotych: Zurych 58.05, Berlin 46.75—47.15, wypłaty telegraficzne: na Warszawę i Poznań 46.82 i pół—47.07 i pół, na Katowice 46.85—47.05, Wiedeń czeki 79.19—79.47.

Dr. med. Jan Polak

choroby wewnętrzne

przyjmuje od 12—1 i od 7—8.
Anarzewa 43, tel. 64-21.

KATAR
PINOMETHYL
DIPLOMATIA

50, czy 500.

Mówią, że dzienniki puszczają kaczki. Uważamy to stanowczo za niedocenianie znaczenia pracy: kaczka jest za mało sensacyjna... Przed wojną podczas zupełnej posuchy puszczano się na fale zainteresowania conajmniej węza morskiego, olbrzymiego potwora, który pożerał okręty wraz z pasażerami i bagażem. Stępałe nerwy powojenne, naturalnie, nie doznają wstrząsu na wieść o węzu: jeden okręt więcej, jeden mniej — cóż to znaczy wobec naszego postępu techniki...

Na łamy dzienników polskich („narodowa” specjalność) puszczano się od czasu do czasu inną kaczkę czyli węza morskiego: paszporty zagraniczne stanowią... Od czasu kiedy Grabski po zrujnowaniu kraju i waluty wybudował chiński mur 500 złotych, marzenia są matką tęsknych pogłosek. Niema człowieka w całym kraju, który nie zdaje sobie sprawy z nonsensu tego zarządzenia, odgraniczającego ściśle Polskę od całego świata. Dawniej przynajmniej był wykręt: zagranicą jest taniej niż w Polsce, nasz bilans jest bierny, a więc lekomyślni polacy wszyscy pojedą na Zachód i na fatalaszki wyrzucą wszystkie nasze pieniądze.

Dziś: 1) zagranicą jest znacznie drożej, a w Polsce żyje się wprawdzie źle, ale tanio; 2) tylko ludzie najbogatsi mogą pozwolić sobie na wyjazd; 3) po zniesieniu ograniczeń dewizowych każdy kto chce może wywieźć pieniądze, wobec czego odpada troska o walutę. Widzimy, zresztą, że od chwili zniesienia ograniczeń złoty polski nie tylko nie wędruje na Zachód, ale odwrotnie — o trzymuje coraz lepsze i większe kredyty.

Czas najwyższy położyć kres zarządcom paszportowym, które są oczywiście szkodliwe. W teorii rząd jest w socie liberalny. Gdy mowa na terenie międzynarodowym o paszportach i włączach delegacja nasza składa najradykałniejsze wnioski, domagające się zniesienia choćby zagranicę bez żadnej kontroli. Tymczasem jednak Niemcy, Francuzi, Anglii, Amerykanie, Szwajcarzy i Cześć fruują sobie, jak ptaszki, po świecie, a my siedzimy w zamkniętej klatce.

Podobno jednak... podobno... (niechaj znów nie będzie to kaczka!) coś tam w sprawie piszczy!... Mówią poważnie w „Sferach” o likwidacji opłat 500 złotych. Tutaj jednak dopiero zaczyna się tragikomedja!

Propozycja zniesienia chińskiego muru wyszła od ministerstwa skarbu, które proponuje wprowadzenie jednolitej opłaty 50 złotych od paszportu. Nie jest to mało, ale zawsze nosi charakter tylko opłaty wysokiej, ale nie prohibicyjnej.

Protest swój zgłosiło natychmiast min. przemysłu i handlu. Twierdzi ono, że stawka 50 zł. jest zbyt wysoka i obciąża zbyt kupców i agentów handlowych, którzy z racji swych obowiązków wyjeżdżają najczęściej zagranicę, korzystając dziś z ulgowych paszportów 20 złotych.

I oto trwa spór pomiędzy ministerstwami o 20 czy 50 a tymczasem paszport najspokojniej w świecie kosztuje sobie... 500 złotych.

Trudno jest nie pisać satyry. Każdy dzień trwania tego stanu rzeczy jest niechlujny i szkodliwy. Reszki grabieżczyzny trzeba zlikwidować, i to najprędzej!

Nowa polityka Watykanu.

Istotne znaczenie odezwy biskupów polskich.

Rzym, w styczniu 1928 r.
Opowiadają tu sobie, iż jeden z kardynałów ma w swoim gabinecie olbrzymią ścienną mapę całego świata, na której znaczy różnobarwnymi chorągiewkami wszelkie wydarzenia godne uwagi, które prasa przynosi. Po dokonaniu tej czynności, kardynał siada w fotelu naprzeciw mapy i — mając ją stale przed oczyma — stara się powiązać w jedną logiczną syntezę oddzielne wydarzenia i znaleźć między nimi ukryty, przyczynowy związek.

Jest to podobno najlepszy sposób, aby móc zrozumieć sens każdego wydarzenia i wogóle orientować się w tem, co się na świecie dzieje. Bo — zwłaszcza dzisiaj — nic nie jest zjawiskiem odosobnionem, wszystko jest między sobą uzależnione i powiązane.

Otóż wydaje się, że system naszego kardynała z powodzeniem możnaby zastosować i do dziedziny polityki watykańskiej, która rozgrywa się jednocześnie we wszystkich punktach świata: jej posunięcia w Chinach tłumaczą nieraz sens jakiegoś uczynionego kroku, dajmy na to, w Małej Azji — nie mó-

wiac już o Europie: tu wszystko jest tak sobie bliskie, że dopiero porównanie wystąpień Watykanu w różnych krajach pozwala na uchwycenie wytyczonej linii polityki Stolicy Apostolskiej... i jej rzeczywistych celów.

Po tem wszystkim cośmy powiedzieli, nie dziwi już chyba nikogo, że w Rzymie — w sferach dobrze poinformowanych — wiąże się bardzo ściśle ze sobą postępowanie Watykanu wobec „Action Francaise” i całej szkoły Maurrassa z niedawno wydanym listem pasterskim episkopatu polskiego, który w waszej prasie i w waszej opinii publicznej nie schodzi dotąd z porządku dziennego.

I słusznie, że nie schodzi, bo jest to pierwszy bodaj krok zrobiony w Polsce po drodze, na którą Watykan zamierza oświetlić swe wszędzie wprowadzić. Wy tłumaczmy się jasniej.

Watykan potępił p. Maurrassa i jego pismo nie tylko dla powodów dogmatycznych, lecz i dlatego, że cały ruch „Action Francaise” wprowadza rozłam między katolikami francuskimi, rozłam o tak olbrzymim rozpięciu, iż uniemo-

żliwia im wspólną pracę w organizacji konfesjonalnej, a nawet w dziedzinie czysto religijnej. Wytwarza, słowem, jakby dwa oddzielne światy katolickie: jeden monarchistyczno-nacjonalistyczny i drugi mu przeciwny. W dodatku ten pierwszy — czyli zgrupowany dokoła „Action Francaise” — pretenduje na zupełną wyłączność: on jeden w swoim mniemaniu jest naprawdę katolickim i on jeden ma prawo do przemawiania w imieniu katolików w kwestjach politycznych. Jasnym jest, że Watykan dąży do zlikwidowania powyższych stosunków, tembardziej, że zamiarem jego jest obecnie grupować katolików bez względu na ich przekonania polityczne we wspólnej organizacji i tylko dla wykonywania wspólnej wszystkim częściom pracy w dziedzinie religijno-społecznej.

Zawzięciem takiej organizacji jest we Francji tak zwana „Federacja Katolicka”, znajdująca się pod kierownictwem generała de Castelneau, ideałem takiej organizacji jest Związek amerykańskich katolików, w którym przynależność partyjna nie odgrywa żadnej roli i który służy zadaniom wyłącznie krześcijańsko-konfesjonalnym.

Cóż to wszystko jednak — spytać można — ma do listu biskupów polskich? A właśnie ma i bardzo wiele: list ten jest pierwszą łaskółką, zwiastującą, że kościół w Polsce wstępuje na drogę wytkniętą przez Watykan, a wiodącą wprost do tego stanu rzeczy, któryśmy naszkicowali dla katolików „amerykańskich”.

Stosunki w Polsce i stosunki we Francji są zgoła odmiennie — trzeba więc było iść odmiennymi drogami. Cel i tu i tam jest jednak: utworzenie zwartego obozu katolickiego, ale nie w ramy polityczne ujętego, z wykluczeniem wszelkiego pierwiastka partyjnego.

Taką jest najnowsza tendencja polityki Watykańskiej. W jej oświetleniu list biskupów nabiera zgoła innego charakteru niż mu wszyscy w Polsce przypisują, myśląc, że jest on tylko pod kątem spraw polskich pisany. Aby go należycie ocenić, trzeba go brać szerzej i głębiej, trzeba go brać na tle całej mapy ściennej świata katolickiego.

(-15).

Delegat Ligi narodów przybędzie do Kowna celem przewieszenia rokowań polsko-litewskich.

Ryga, 2 stycznia.
(Agencja Telegraficzna Express)
„Jaunakas Sinas” donosi z Kowna, iż w tamtejszych kołach politycznych żywo komentowana jest wiadomość o przyjeździe do Kowna przedstawiciela Ligi narodów, którego zadaniem ma być przyspieszenie rokowań polsko-litewskich w myśl rezolucji powziętej przez radę Ligi narodów.

Kowno, 2 stycznia.
Organ gubernatora litewskiego w Kłajpedzie „Memeler Allgemeine Zeitung” zastanawiając się nad bilansem ubiegłego roku i perspektywami przyszłości oświadcza: „Co się tyczy nas kłajpedzian, którzy od lat cierpimy z powodu konfliktu litewsko-polskiego, to powitalśmy z radością uścisł dłoń, który nastąpił w Genewie. Z nową na-

dzieją patrzymy w przyszłość. Witamy rok nowy, który ma nam przynieść bezpośrednie rokowania z Polską. Spodziewamy się, że spowodują one rozwój życia gospodarczego Litwy i Kłajpedy. Oczywiście nie mamy tu na uwadze wielkich trudności które przedstawia kwestja wileńska. Wierzymy jednak że podjęcie gospodarczych stosunków byłoby błogosławieństwem. Zdaje nam się, że także Polska ma wielkie zainteresowanie i zrozumienie dla konieczności podjęcia normalnych stosunków gospodarczych. Rozpoczynamy Nowy Rok w nadziei, że konieczność gospodarcze, które dziś mają wpływ decydujący na politykę decydować też będą w przyszłych rokowaniach z Polską i że prof. Waldemaras osiągnie w rokowaniach z Polską pozytywne rezultaty.

Minister Reichswehry—Gessler

wydawał pieniądze rządowe na agitację w Bawarii.

Berlin, 2 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)
W związku z wczorajszymi rewelacjami „Montag Morgen” o subwencjonowaniu przez min. Reichswehry Gesslera biura korespondencyjnego w Bawarii, dzienniki berlińskie podają dzisiaj komunikat półoficjalny, przyznający, że istotnie tego rodzaju biuro korespondencyjne pod nazwą „Süddeutscher Zeitungsdienst” założone zostało w swoim czasie dzięki poparciu p. Gesslera, który jednakże nie był wówczas jeszcze ministrem Reichswehry, lecz tylko posłem do Reichstagu. Minister Gessler miał wówczas powołać do życia biuro, celem prowadzenia propagandy przeciwko tendencjom separatystycznym w Bawarii. Subwencjonowanie tego biura

dokonywane było z funduszy rządowych, jednakże jak twierdzi komunikat nie z funduszy Reichswehry. Minister Gessler pośredniczył w tych sprawach nie w charakterze oficjalnym, ale całkiem prywatnie. Wszystkie czynności rządu Rzeszy oraz rządu bawarskiego miały być o tej sprawie dokładnie poinformowane. „Vorwärts” podając to oficjalne wyjaśnienie, stwierdza, że afery owego południowo-niemieckiego biura korespondencyjnego przypomina bardzo niedawna afery z „Deutsche Allgemeine Zeitung”, o której przez długi czas społeczeństwo niemieckie nie wleździło, że jest przedsięwzięciem w rządowym. „Vorwärts” zapytuje, kto udzielał dyrektyw politycznych owemu biuru korespondencyjnemu.

Krwawa walka policji z bandytami.

Dwaj bandyci zostali zabici.

Katowice, 2 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)
W związku z niedawnym napadem bandyckim na kasę kolejową w Zabkowicach w nocy z dnia 30 na 31 grudnia r. z. policja aresztowała w Katowicach osobnika podejrzanego o współudział w tym napadzie, i odsławiła go do Sosnowca. Dochodzenie policyjne ustaliło przytem, że dalsi spółnicy przebywają w Małej Dąbrowce pow. katowickiego. Wobec tego funkcjonariusze policji sos-

nowieckiej osaczyli dzisiaj rano kryjówkę bandytów. Ukryci w niej członkowie Józef Goszcza i Józef Kasprzyk i Stanisław Zieliński na widok policji zaczęli się ostrzeliwać, przyczem wywiązała się zacięta walka z policją, w toku której Goszcza i Zieliński zostali zabici, Kasprzyk zaś, widząc beznadziejność dalszego oporu, oddał się w ręce władz. Właściciel domu w którym skryli się bandyci, Jan Czekaj, odniósł podczas walki ranę postrzałową.

Rok 1928

był punktem zwrotnym w wysiłkach Polski o sanację finansów.

Gdańsk, 2 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Danziger Neuoste Nachrichten” zamieszczała w dzisiejszym swym wydaniu artykuł, bilansujący polskie życie gospodarcze w roku 1927-ym.

Artykuł podkreśla przede wszystkim poprawę finansową i gospodarczą Polski w roku ubiegłym i wskazuje na dobre widoki na rok 1928.

Jak oświadcza dziennik, rok 1927 był ważnym punktem zwrotnym w długoletnich wysiłkach Polski o ogólną sanację. Najpomyślniejszymi wydarzeniami w tej dziedzinie były w roku ubiegłym: pożyczka amerykańska i rozpoczęcie rokowań handlowych z Niemcami.

Podkreśliwszy w dalszym ciągu postępy, widoczne we wszystkich dziedzinach produkcji, eksportu i importu polskiego, jak również rozwoju bankowości i wzrostu wpływów wkładów oszczędnościowych, jak również rozpoczęcie się akcji kredytowej, dziennik reasumuje swoje wywody i oświadcza, że bilans roczny Polski za rok ubiegły jest pomyślny.

— Posel polski w Moskwie Patek wydał oświadczenie na cześć nowego posła francuskiego przybywającego obecnie w Moskwie, w którym wczestulicyli ambasadorowie i członkowie ambasady Francji, Włoch i Japonji.

— Jak donoszą z Moskwy, dawny opozycjonista a obecny członek centralnego komitetu wykonawczego Sokolnikow objął na powołanie stanowisko dyplomatyczne.



Dziś
i dni następnych

Niezwykłe uroczysta noworoczna premiera!

Technika zdjęć, przewyższa wszystko cośmy dotychczas widzieli! Wielki program śmiechu i łez! pod tytułem:

„Parada rekrutów“

Znakomity komedjo-dramat z życia wojskowego film który jest sukcesem światowym bieżącego sezonu i chlubą słynnej wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer“.

Reżyseria światowej sławy: Sam Wood.

Rolę główną kreuje, największa artystka ekranu uлюбienica narodów:

Marcelina DAY

sekundują — — jej

George K. Arthur

oraz niezapomniany bohater „Wielkiej Parady“ słynny „Wielgos“

Karl DANE



KARL DANE nr.

NIEBYWAŁY KAWAŁ SYLWESTROWY.

Sensacja w sferach towarzyskich.

Kilkudziesięci gości przybyło do mieszkania państwa G., zaproszeni przez anonimowego przyjaciela.

Z Warszawy donoszą: Dom państwa Gr., zamieszkałych przy ul. Foksal, słynie — jak twierdzą złośliwi — ze staropolskiej gościnności.

Jakoż w ubiegłą sobotę państwo Gr., nie zamierzając spotykać hucznie Sylwestra, zabierali się do snu, kiedy — a była godzina 10 wieczór — dał się słyszeć dzwonek u drzwi frontowych.

Służący zameldował pana K., byłego ministra ze swą małżonką — zresztą oficjalnych znajomych.

Zdumiony p. Gr., wyszedł do salonu przywitać gości.

Potoczyła się towarzyska rozmowa. Po chwili znów dzwonek.

Wchodzą inni znajomi i tak bez końca.

Panowie we frakach, panie w balowych toaletach.

Pan Gr. pod błahym pozorem wybiegł z salonu, by z kolei przywdziać frak,

pani domu zaś, która już była w łóżku, jeła gorączkowo wdziawać wieczorową toaletę.

Zdezorientowana służba zaczęła zaczęła zapalać kinkiety i w godzinę salony państwa Gr. jeły tonąć w powodzi światła.

W międzyczasie nieustannie napływali goście.

Zebrało się kilkadziesiąt osób.

Wszystko ludzie sytuowani i stanowiący

elitę towarzyską Warszawy.

Poza starymi przyjaciółmi państwa Gr., przybyli również i tacy, których po raz pierwszy w życiu widzieli.

Przerazenie gospodarzy jeło graniczyć wprost z obłędem. Spizarnia puła, kredens też.

Najście wręcz tragiczne!

A goście czują się doskonale. Ten i ów jednak rozgląda się za bufetem.

— Państwo wybacz — pierwsza zaczęła gospodyni — jesteśmy ośnieni tak miłem i licznym towarzystwem, ale... doprawdy zaskoczyło to nas nieco.

— Znamy, znamy staropolską gościnność państwa, wiemy ile w powiedzeniu tem kryje się skromności — zauważył ktoś z brzegu, upewniając się jednocześnie, czy w kleszeni ma zaproszenie.

A brzmiało ono:

„Ignacostwo Gr. prosza J. W. Pana wraz z małżonką o przybycie dn. 31 grudnia o godz. 10 wie-

czór celem wspólnego spotkania Nowego Roku. Strój wieczorowy“.

Cóż się bowiem okazało?

Jakiś niemądry dowcipniś, znając dobrze dom państwa Gr. i ich przyjaciół, zamówił w jednej z drukarni warszawskich

setkę zaproszeń i rozesał je, by najniespodzianej w świecie przyczynić gospodarzom niezwykle wiele kłopotu.

Państwo Gr. z przykrej sytuacji wyszli jednak bardzo pięknie.

Nie dano nic poznać po sobie.

Pobliska restauracja rozwiązała problem pustek w spizarni i kredensie.

Goście bawili się świetnie aż do brza sku.

Dopiero przy ostatnim toaście pan domu niezwykle dowcipnie, nawiązując do zaproszeń,

wypili zdrowie anonimowego sprawcy zabawy...

Był to pierwszy w dużym stylu kawał karnawałowy.

Strzeżcie się, bo do trzech razy podobno udaje się!

czór celem wspólnego spotkania Nowego Roku. Strój wieczorowy“.

Cóż się bowiem okazało? Jakiś niemądry dowcipniś, znając dobrze dom państwa Gr. i ich przyjaciół, zamówił w jednej z drukarni warszawskich

setkę zaproszeń i rozesał je, by najniespodzianej w świecie przyczynić gospodarzom niezwykle wiele kłopotu.

Państwo Gr. z przykrej sytuacji wyszli jednak bardzo pięknie.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel 13-84

SALA FILHARMONJI

Jutro przyjeżdża

Laureat międzynarodowego konkursu im. Chopina

LEON

OBORIN

Nagrodzony Pierwszą Nagrodą

I wystąpi na

10^{ym} koncercie mistrzowskim

o godzinie 8 30 wieczorem.

Piątek, dnia 6 stycznia 1928 r.

o godz 8 30 wieczorem

Pierwszy Koncert Taneczny

genjalnej artystki-tancerki

CLAIRE

BAUROFF

(Hrabina ZICHY)

p. t.

Kult nagości w tańcu.

Bilety na powyższe koncerty nabywać można za okazaniem w kasie Filharmonji codziennie od godziny 10^{1/2} do 2^{ej} oraz od godz. 4^{ej} do 7^{ej} wiecz.

TEATRALNA

20. Narutowicza 20.
Tel. 22-05.

Dziś i codziennie!

Józef Sławski

konferansje atrakcje styczniowe

Les Gil Blas

nadzwyczajne tańce groteskowe, atrakcja Folie Bergère w Paryżu

Maria Vörös

primabalerina opery budapeszteńskiej

Jun. Constant-Duo

danse mondain

Sirofina

wodewilistka

L Jeranska

tańce excentric.

Znana orkiestra d-mingowa

Teatralna „MAX-BAND“

Soboty, niedziele i święta five o'clock tea z atrakcyjnym programem artystycznym.

Gajowy zastrzelił kobietę

która zbierała wiory na ował.

Tragiczny wypadek wydarzył się w dniu onegdajszym w lesie wsi Tulinków pod Łodzią.

Gajowy lasu tego, niejaki Wolniewicz, obchodził wieczorem swój rewir, nagle ujrzał kobietę, która, korzystając z ciemności, zbierała chrust i suche drzewo, ładując je w worek. Na widok gajowego usiłowała zbiec. Wolniewicz jednakże wezwał ją do zatrzymania się i porzuć ceną zbieranego drzewa. Gdy kobieta nie usłuchała, rzucił się za nią i z odległości 7 kroków wystrzelił do niej z rewolweru. Ugodzona kulą w lewą skroń nieszczęśliwa kobieta padła na ziemię. Jęki rannej usłyszeli przechodzący drogą wieśniacy, którzy natychmiast pospieszili jej z pomocą, przynosząc ją do mieszkania we wsi Tulinków.

Jak się okazało, była to 23-letnia mieszkanka tej wsi, Franciszka Górską. O tragicznym wypadku powiadomiono policję, która wdrożyła energiczne dochodzenie, w którego wyniku gajowy Franciszek Wolniewicz został zatrzymany. Stan Górskiej jest beznadziejny. (p)

Co dać kobiecie topaz?

Uprzywilejowanym kamieniem obecnego karnawału stał się topaz.

Wytworne damy w Paryżu i w Londynie wyciągają ze szkatuły długo już nie noszone topazowe klejnoty i wdziwiają je na siebie jako wyraz ostatniej mody. Topaz, wedle magii drogich kamieni, posiada wiele cennych zalet: — rozprasza melancholję, ucisza krew, odpędza czartha, obdarza pogodnymi myślami, broni przed złymi snami.

Topaz sprzyja mądrości i nie pozwala wybuchać namietnościom.

Kobiety więc, ustrojone w topazy, będą madre, opanowane i pogodne.

Jest węc nadzieja, iż taki ton wniósł w roku 1928.

Samobójstwo młodzieńca.

W dniu wczorajszym w domu przy ulicy Południowej 90 rozegrała się tragedia życiowa, której ofiarą padło życie 20-letniego młodzieńca, niejakiego Mieczysława Sznardia.

Zamieszkiwał on we wspomnianym domu wraz z rodzicami. Gdy w dniu wczorajszym wyszli oni z domu, młodzieńca napili się nieznanego jakiegoś trunku.

Zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdziwszy stan beznadziejny denata, przewiózł go do szpitala przy Zbioru Miejskiej. Jaka była przyczyna rozpaczliwego czynu młodzieńca nie ustalono, gdyż dotychczas nie odzyskał on przytomności i nie może dożyć żadnych wyjaśnień. (p)



STYCZEŃ

3

Wtorek

Prz: Genowefa P.
Jutro: Eugeniusza i Tytusa

Wschód słońca o g. 8.45
Zachód słońca o g. 4.35
Wschód ka. o g. 12.44
Zachód ka. o g. 3.01
Długość dnia: 7.40
Przybyło dnia: 60.03

Blok mieszczkański powstał wczoraj w Łodzi.

W związku ze zbliżającymi się wyborami do sejmiku i senatu w Łodzi tworzy się mieszczkański blok wyborczy. Wczoraj odbyło się pierwsze, organizacyjne zebranie tego nowego bloku wyborczego. Brał w nim udział przedstawicielstwo właścicieli nieruchomości, nauczycielstwa szkół średnich, handlowców oraz grupa robotników z polskich związków zawodowych.

Blok idzie do wyborów pod hasłem współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego. W związku z tem toczy z nim podjazdową walkę zw. ludowo - narodowy przy współudziale Chładców. Organizacje te usiłują doprowadzić do rozbitcia tworzącego się bloku, który w tej chwili znajduje się w stadium organizacji.

Bezpłatna poczta dla komisji wyborczych.

W rezultacie porozumienia przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej sędziego Korwin-Koronkiewicza z dyrektorem poczty łódzkiej p. Płociennikiem, korespondencja okręgowej komisji, oraz komisji obwodowych przesyłana będzie bezpłatnie.

Wszelka korespondencja winna być naciśnięta i opłacony numer danej obwodowej komisji i podpis przewodniczącego i w nią być oddawana na główną pocztę z zaplaceniem do księżeczki.

Zarządzenie to ma doniosłe znaczenie, ponieważ przy odpowiedziach na reklamacje wyborców korespondencja zarówno obwodowych komisji wyborczych, jak i komisji okręgowej będzie bardzo liczna. (b)

Policja ma sprawdzić czy są kartki na bramach.

W dniu wczorajszym referat wyborczy magistratu zwrócił się z pismem do komendanta policji z prośbą o wydanie zarządzenia, by dzielnicowi-przewodniccy sprawdzali czy na każdej bramie wywieszona jest kartka z adresem obwodowej komisji wyborczej, ponieważ mogły być omyłki w stosunku do domów które ostatnio wybudowano, lub które zmieniły numerację kolejną.

W wypadku stwierdzenia omyłki i braku kartki, policja zawiadomi o tem referat wyborczy, który poczyni odpowiednie uzupełnienia poczem odpowiednia kartka zostanie przybita na bramie domu. (b)

Czytelnia „Nowości” Narutowicza 14

Czytelnia nowości (Narutowicza 14), która jest stale zaopatrywana w nowości wydawnicze, w miarę ich pojawiania się na rynku księgarskim, otrzymała ostatnio następujące książki: Anet Cl.: Na azjatyckim brzegu; Arlen M.: Zielony kapelus; Bank H.: Michael; Belmont: Królewska miłośnica; Bolt P.: Narzeczona Nr. 58; Conrad Korzeniowski: Zwycięstwo; Chesteron G. K.: O mądrości ojca Browna; Dekobra M.: Ucieczka lorda Seymura; Dekobra M.: Akşamitne płomienie; Dekobra M.: Książę, czy błazen; Ibanes I.: Wrogowie kobiet; Erenburg I.: W przechodniej uliczce; Gasiorowski W.: Huragan; Lagerlöf S.: Charlota Loewenskööld; Lidin W.: Płyną okręty; Lubieński H.: Zwycięzca; Margueritte V.: Uwiedziona; Margueritte V.: Kwiat na ruinach; Kessel i Izwołska: Slepota władców; Konar A.: Spełnione marzenia; Perzyński; Znamię; Słoskin J.: Olga Org; Wasserman J.: Maski Erwina Reinera; Vautel Cl.: Koniec burzyna; Zarzycka I.: Dzikuska; Zweig S.: Pierwsze przeżycia; Żyżnowski J.: Krwawy strzęp.

CZYTAJCIE
EXPRESS WIECZORNY

Nie urzędnicy ministrowi,

lecz minister urzędnikom składa życzenia noworoczne.

W urzędach pocztowych jak i w innych instytucjach państwowych panował zwyczaj, że funkcjonariusze składali życzenia noworoczne swej władzy zwierzchniej z zachowaniem porządku hierarchicznego do ministra włącznie.

W roku bieżącym zaszła pod tym względem zasadnicza zmiana, będąca przejawem nowego ducha w naszym ustroju: otóż w dniu 31 grudnia dyrektor urzędu pocztowego p. Płociennik otrzymał okólnik min. poczt i telegrafów p. Miedzińskiego z życzeniami noworocznymi p. ministra dla wszystkich funkcjonariuszy poczty. Fakt ten wywarł w kołach urzędników pocztowych nader dodatnie wrażenie. P. dyrektor Płociennik wysłał w odpowiedzi p. ministrowi depeszę gratulacyjną. (b)

Dyżury aptek.

Dziś, w nocy, dyżurują następujące apteki:

W. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska nr. 127), P. Ilnickiego i Cymera (Wólczyńska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (b)

Drogi nasze muszą być równe i proste,

by ustały wreszcie skargi i przekleństwa, kompromitujące nas zagranicą i hamujące rozwój gospodarczy kraju.

Dziś rozpoczyna swe obrady pierwszy „kongres drogowy”.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Warszawie pierwszy polski kongres drogowy, na który wysłała również swą delegację samorząd łódzki. Na mary niesz tego zjazdu pragnęlibyśmy kilka słów poświecić.

Zły stan dróg w kraju—to nie tylko niewygoda dla turystów—jak to lekceważąco skłonni są sądzić niektórzy. Zły stan dróg, to olbrzymi haracz, który płaci cały kraj w formie olbrzymiego wzrostu cen transportu wszystkich towarów.

Samochód, zarówno osobowy jak i towarowy, wszędzie poczyna konkurować z koleją. A u nas właśnie, gdzie sieć kolejowa jest niedostateczna, gdzie rozwój ruchu drogowego jest bardzo potrzebny i pożądanym.

ruch samochodowy nie może się rozwijać wskutek fatalnego stanu dróg.

Nie wątpię, iż w najbliższej przyszłości będzie on odpowiadał potrzebom życia, że

Sprawdzajcie spisy wyborców!

Na bramie każdego domu winna być kartka z adresem komisji obwodowej.

W dniu wczorajszym poszczególne obwodowe komisje wyborcze wyłożyły w lokalach swych po dwa egzemplarze spisu wyborców do przeglądu dla zainteresowanych. Tem samem, począwszy od dnia wczorajszego, wszyscy obywatele miasta mają prawo przybywać do lokalu wyborczego w celu stwierdzenia czy nie zostali pominięci w spisach tych i czy nie zostały wciągnięte do spisu osoby, nieuprawnione do głosowania.

W razie stwierdzenia przez któregośkolwiek z obywateli, posiadającego pełnię praw wyborczych, że został w spisie pominięty, obywatel ten winien niezwłocznie zwrócić się do urzędującego przewodniczącego danej komisji obwodowej, przedkładając mu jakikolwiek dowód że posiada prawo do głosowania i że pominięty został w spisie wyborców na skutek omyłki właściciela względnie administratora domu.

Po stwierdzeniu przez komisję obwodową, że istotnie reklamujący nie został wciągnięty do spisu przez omyłkę, pominięty nazwisko wciągnięte zostanie na specjalną listę dodatkową.

Co się zaś tyczy wciągnięcia do spisu wyborców osoby nieuprawnionej do

zamknięcia wreszcie przekleństwa na drogach polskie.

Temi sprawami zająć się ma pierwszy kongres drogowy.

Wojna zniszczyła znaczną część dróg, następnie pierwsze lata młodej gospodarki państwowej, inflacji i t. d. nie stwarzały pomyślnych warunków do rozpoczęcia prac przy naprawie i rozszerzaniu naszej sieci drogowej.

Obecnie dopiero zaznacza się pewna, bardzo drobna zresztą poprawa. Najlepiej przedstawia się sytuacja w województwach zachodnich, jak, śląskiem, pomorskiem i poznańskiem. Z województw b. kongresówki najlepiej pod tym względem dje się w województwie łódzkim gdzie dewastacja dróg została już powstrzymana, w projekcie zaś znajduje się budowa szeregu nowych szos.

W innych natomiast województwach problem drogowy przedstawia się znacznie słabiej, aczkolwiek już i tam widać

głosowania, to w razie spostrzeżenia tego przez kogokolwiek zostaje przez przewodniczącego komisji obwodowej spisany protokół, poczem następuje sprawa wdzanie tej okoliczności.

Jak nas informuje referat wyborczy prz magistracie, w czasie ostatnich wyborów do rady miejskiej bardzo wiele osób nie zostało wciągniętych do spisów wyborców wskutek nieświadomości właścicieli domów lub administratorów tychże.

Wobec tego obowiązkiem każdego obywatela, uprawnionego do głosowania do sejmiku i senatu, jest wykorzystanie dwutygodniowego okresu reklamacyjnego, gdyż po upływie tego terminu żadne poprawki w spisach wyborców uskuteczniarne nie będą. Jak się również okazało, nie wszyscy właściciele domów w Łodzi zaopatrzyli się w kartki orientacyjne, wskazujące, gdzie się znajduje lokal obvodu wyborczego. W wypadkach takich zainteresowani winni powiadomić przewodniczącego danego obvodu, który natychmiast wdroży kroki w kierunku skłonięcia właściciela posesji do wywieszenia kartki orientacyjnej. (b)



Matki,

obajac o zdrowie swych dzieci, zają od dawna wartość środków dietetyczno-odżywczych

Biomalz

Wiedza, że jest to chętnie przez dzieci słodowy sporządzony z jęczmiennego; zawiera sole odżywcze, niezbędne dla wzrostu i rozwoju dziecka. Młodziociany kościoc rozrasta się i twardnieje, dziecioc rozwija się w sposób zdumiewający ku radości rodziców.

smakomilny w smaku, zazywany ekstrakt najszlachetniejszego siodu

Pamiętajcie, matki, że dając dzieciom Biomalz, dajecie im zdrowie!

BIOMALZ zawiera niezbędne dla organizmu sole odżywcze (siak sól wapniową

kwasa gliceryno-fosforowego. Stanowi on materiał budulcowy dla mięśni, kościoc, krwi i nerwów.

Biomalz jest do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach po cenie zł. 5.- za puszkę 500 gr.

pewne wyniki pracy i zmiany na lepsze.

Poprawa panujących obecnie stosunków leży przedewszystkiem w uświadomieniu całego społeczeństwa o potrzebach gospodarki drogowej. Propaganda w tym kierunku powinna być prowadzona właśnie przy pomocy kongresów drogowych, na których stykać się mogą sfery fachowe, administracyjne i gospodarcze i poruszać aktualne tematy z tej dziedziny. Pierwszy więc kongres jest poważnym krokiem naprzód.

Oczywiście, największą trudnością jest brak kredytów. W bieżącym roku na cele drogowe przeznaczono zaledwie 36.970.000 zł. Jest to suma niewielka, obliczona bowiem, iż dla intensywnej pracy w tym kierunku państwo winno przeznaczyć co najmniej

od 80 do 100 milionów złotych rocznie samorządy zaś łącznie do 200 milionów.

By uzyskać część tych środków, koniecznym byłoby wprowadzenie opłat od pojazdów mechanicznych na cele drogowe, przy jednoczesnym skasowaniu wszelkich innych opłat, jakie dotychczas od pojazdów tych są pobierane.

Dałoby to około 10 milionów złotych rocznie, przycem cyfra ta wzrastałaby oczywiście w miarę zwiększania się liczby samochodów, co jest znów możliwe, przy poprawieniu się stosunków drogowych.

Pożądanem byłoby wreszcie wyzyskanie inicjatywy prywatnej w zakresie budowy i utrzymania dróg przez wyzyskanie spółek drogowych.

Tych kilka uwag piszemy pod adresem delegacji łódzkiej, udającej się na zjazd. Nie wątpimy, iż znajda u niej zrozumienie i wpłyną na wnioski, zgłaszane przez nią na kongresie. S.

Dziś - wypłata

za sporządzenie spisu wyborców.

Magistrat zawiadamia osoby zainteresowane że dziś dn. 3 b. m. o godz. 5-ej po poł. główna kasa miejska (Pl. Wolności 14, w podwórzu) wypłacać będzie należność za prace około sporządzania spisów wyborczych do sejmiku i senatu.

Wypłata odbywać się będzie w porządku następującym: Pracownicy, zatrudnieni przy spisach wyborczych do sejmiku, obwody od 1—100, okienko Nr. 15; do sejmiku, obwody od 101—199, okienko Nr. 18; do senatu, o wody od 1—100 okienko Nr. 2; i do senatu, obwody do 101—199, okienko Nr. 9.

Dnia 2 stycznia 1928 r. zmarł nasz drogi szef

b. p.

ARON DAWID OSTROWSKI

Wielkie zalety charakteru i koleżeńska serdeczność Zmarłego nie pozwolą nam nigdy o Nim zapomnieć.

Cześć Jego pamięci!

**Współpracownicy
firmy „A. J. Ostrowski“ w Łodzi**

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, dnia 2 stycznia 1928 r. o godz. 6 rano, przeżywszy lat 47, nasz kochany ojciec, mąż, syn, brat i szwagier

b. p. Aron Dawid Ostrowski

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z Sanatorium Unitas, Pusta 19 nastąpi dziś, dnia 3-go stycznia o godzinie 12 w poł.

Na smutny ten obrzęd zaprasza wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół, pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

Opłatek.

Staraniem związku legionistów w dniu 5-ym stycznia b. r. o godz. 20-ej wolaklu związku (Piotrkowska 82) odbędzie się dla stowarzyszonych w P. O. W. i związku b. legionistów w Łodzi opłatek wigilijny.

Zapisy przyjmuje sekretariat związku codziennie do dnia 4. I. 28 r. w godzinach od 18—20-cj.

Ze względu na chęć zadzierzgnięcia serdeczniejszych stosunków między stowarzyszonymi, jaknajliczniejszy udział w związkowej uroczystości jest ze wszech miar pożądanym.

Co usłyszymy przez radio dziś, we wtorek 3-go stycznia!

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.
11.00—12.00 — Komunikaty PAT-a. 12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 14.40—15.00 — Komunikaty PAT-a. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 15.20—16.00 — Przerwa. 16.00—16.25 — Odczyt p. t. „Wydarzenia w Rosji z przed 10 laty, odczyt III-ci — wygłosi dr. Stefan Litauer. 16.25—16.40 — Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05 — Odczyt p. t. „Przegląd najnowszej literatury przyrodniczej“ — wygłosi prof. Adam Czartkowski. 17.05—17.20 — Komunikaty PAT-a. 17.20—17.45 — Odczyt p. t. „Rola kresów w dziejach Polski“ — wygłosi prof. H. Mościcki. 17.45—18.55 — Koncert popołudniowy, kameralny, poświęcony twórczości Mozarta. 18.55—19.05 — Komunikaty PAT-a. 19.05—19.15 — Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej iakowskiej. 19.15—19.35 — Rozmaitości. 19.35—20.00 — „Co się dzieje na polskim wybrzeżu“ — wygłosi prof. Al. Janowski. 20.00—20.30 — Przerwa. 20.30 — Koncert wieczorny. 22.00—22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjne, sportowe oraz nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej. 23.30—23.45 — Komunikaty PAT-a.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.
Berlin tala 433 m.
16.30 — Humor bawarski dawniej i teraz. Odczyt i recytacja. 17.00—18.45 — Muzyka taneczna z hotelu Esplanade. 19.05 — Prace ogrodowe zimą. 19.20 — Szkoła Bredowa: Życie na ziemi przed zjawieniem się człowieka. 20.30 — Koncert.

Bruxela tala 508.5 m.
17.00 — Muzyka taneczna z Tea Roomu Armonville. 19.45 — Radjokronika. 20.15 — Koncert organów z kościoła des R. R. P. P. Carmes. 20.45 — Śpiew i kwartet. 21.30 — Odczyt o murzynach. 21.40 — Koncert kwartetu smyczkowego. 22.15 — Wiadomości.

SPLENDID

Wkrótce!

- ... — jakaś potworna ręka z pazurami, niby szpony drapieżnego zwierzęcia, zdarła mi kolbę z szyi!
- ... — Ten szalelec ubrał sobie, że jest drapieżnym kotem, rzuca się na ludzi i dusi ich jak kanarki!

— Z arcydzieła reżyserji PAWŁA LENI —
Z BOHATERKA „BIAŁYCH NOCY“.

LAURA i PLANTE

w swej najnowszej i najlepszej kreacji,
w epokowym filmie p. t.

KARUZELA UDRĘCZEŃ

Rewelacja filmowa!
Niezwyczajne napięcie!
Niesamowitość!
Film, który kosztował miliony!
Niebываłe efekty światła i cienia!

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

TEATR MIEJSKI.

Dziś oraz w dalszym ciągu w czwartek (przedstawienie dla związków robotniczych) i po raz ostatni w piątek arcywesoła „Kawiarenka“ z K. Szubertem w poplowskiej roli kelnera - magnata. Dziś ceny popularne.

Jutro, w środę, po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym „Peer Gynt“. Ceny popularne.

W piątek o godz. 12 w południu premiera efektownej bajeczki świątecznej dla najmłodszej dziatwy p. t. „Cholinka Buma i Baczka“. W akcie III kukielki. Reżyserja Tatariewiczza. Dekoracje Mackiewiczza. Muzyka Białostockiego. Kasa sprzedaje w dalszym ciągu bilety przez cały dzień w cukierni Gostomskiego.

O godz. 4 po południu po cenach popularnych rekordowe „Kredowe koło“ po raz 38-my.

„TAIFUN“.

W sobotę teatr miejski występuje z premierą słynnego dramatu egzotycznego w 4-ach aktach Melchiora Lengyel'a „Tajfun“.

Popisowa rolę japończyka Tokeramona, grywaną przez najwybitniejszych aktorów europejskich, odtworzy Jan Bonecki.

Główne role kobiece dwóch paryżanek odtworzą: Janina Morska i Ela Dźlewońska, francuskiego literata Renarda — Jerzy Woskowski. W innych rolach ważniejszych: Damiński, Fabiński, Kijowski, Krzemieński, Lissowski, Mroziński, Winawer. Reżyseruje Konstanty Tatariewicz. Dekoracje K. Mackiewiczza. Kasa zamawia w cukierni Gostomskiego rozpoczyna już sprzedaż biletów. Zainteresowanie b. duże.

TEATR POPULARNY.

Dziś, we wtorek, o godz. 8.20 wiecz. operetka w 3-ach aktach „Wesoła para“ z gościnnym występem aktora i reżysera operetki warszawskiej Antoniego Millera.

JUTRZEJSZY KONCERT OBORINA.

Jutro przyjeżdża do Łodzi słynny laureat międzynarodowego konkursu im. Chopina, Leon Oborin z Moskwy, który został nagrodzony pierwszą, najwyższą nagrodą i wystąpi w Filharmonii na 10-tym abonamentowym koncercie mistrzowskim w środę, dnia 4 stycznia o godz. 8.30 wieczorem. Koncert Oborina, jak było do przewidzenia, wywołał wielkie zainteresowanie i większość biletów została wyprzedana.

PIERWSZY WYSTĘP CLAIRE BAUROFF.

Claire Bauroff w swych scenach mimicznych osiąga niesłychaną siłę efektu. Klasyczne ujęcie scen tanecznych, interpretowanych nago nie wywołuje zgorzelenia i pozostawia wrażenie tylko natury estetycznej. Claire Bauroff pełna niesłychanego wdzięku i gracji w „Wiedeńskim walcu“ i w innych kreacjach osiąga idealną przepiękność, porywającą w linjach nagości.

Claire Bauroff jest jedną z ciekawszych najindywidualniejszych zjawisk w świecie tanecznym, która posiada nie tylko piękne ciało i świeżość dyscyplinowany korpus, ale również godny uwagi talent i zdumiewającą zdolność odtwarzania typów. Pierwszy koncert taneczny tej genialnej artystki odbędzie się w nadchodzący piątek o godz. 8.30 wieczorem w sali Filharmonii.

Z TOW. LIT.-MUZ. „HAZOMIR“.

W piątek, dnia 6 stycznia odbędzie się pierwszy tegoroczny rodzinny wieczór artystyczny z bogatym programem muzycznym. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

Głośnik Telefunken L. 666

reprodukuje czysto i wiernie słowo, muzykę i śpiew.
Generalne Przedstawicielstwo:

Polskie Zakłady „SIEMENS“, S. A.
Warszawa, Foksal 18, tel. 30-31, 294-50, 29-18.

Młode inteligentne osoby obu płci nadające się do

FILMOWANIA

zechę zgłaszać się codziennie między 10-a a 2-gą do

Wytwórni Obrazów Filmowych

„KORAJFILM“

Łódź, ul. Żeromskiego Nr. 1.

SZYBKI ROZWOJ ŁODZI

jest równocześnie powodem wielkiego jej zaniedbania pod względem sanitarnym i mieszkaniowym.

Nowe władze miejskie mają wielkie zadanie do spełnienia.

Łódź—drugie co do liczby mieszkańców miasto w Polsce, będące głównym ogniskiem przemysłu włókienniczego i stad nie bez słuszności zwane polskim Manchesterem, nie cieszy się specjalną sympatią, zarówno wśród obcych jak i wśród mieszkańców.

Złożył się na to szereg okoliczności. Przedewszystkiem wygląd zewnętrzny miasta, który pozostawia wiele do życzenia, wreszcie brak normalnych urządzeń sanitarnych, który w wysokim stopniu daje się odczuwać ludności półmilionowego miasta.

Dlaczego jednak tak jest? Czemu nasze miasto znajduje się w specjalnie oplakanych warunkach. Otóż w pierwszym rzędzie musimy wziąć pod uwagę imponujący i niezwykle szybki rozwój Łodzi w ciągu ubiegłego stulecia. Podczas gdy ludność w różnych miastach Europy w ciągu wieku wzrosła najwyżej 20-30-krotnie, zaludnienie Łodzi w tym okresie wzrosło 600-krotnie.

Zrozumiałe jest więc, że tak wielki napływ ludności, a co za tym idzie coraz gorsze stosunki mieszkaniowe, no i wreszcie niezwykle zaniedbanie miasta pod względem sanitarnym za czasów za panowania rosyjskiego musiało oczywiście wpłynąć w wysokim stopniu na warunki sanitarne miasta i odbiło się na jego wyglądzie zewnętrznym.

Nie należy więc zlorzeczyc. Jest wprawdzie źle, ale nie tak strasznie jak sobie wyobrażamy, a dodać należy, że zaobserwowaliśmy

stała pod tym względem poprawa.

Przyjmijmy się jednak bliżej warunkom i czynnikom, które decydują o stanie naszego miasta.

Przedewszystkiem więc zadrzewienie Łodzi. Jest ono słabe. Do roku 1916 miasto posiadało zaledwie trzy parki: Sienkiewicza, Poniatowskiego i Staszica. Później powstać zaczęły nowe miejsca zadrzewienia, powstał park 3-go maja, Żródliska, mały skwer na zasklepionej części rzeki Łódki, obecnie zaś prowadzi się prace wstępne przy zakładaniu parku ludowego na poliszu konstancyńskim.

Nadto w ciągu ubiegłych dwóch lat rozpoczęto zadrzewiać ulice miasta. Oczywiście poprzedni magistrat robił to bardzo nieudolnie, choć przyznać musimy, iż sam pomysł był zupełnie słuszny i docelny. Nieudolność wykonania polegała na tem, iż sadzono na ulicach drzewka młode jeszcze nie rozwinięte, które co najmniej rok powinny być jeszcze hodowane na plantacjach miejskich i to powodowało, że drzewka te przedko zasychały, nie rozwijając się i nie asymilując na obcym gruncie.

Nie wątpimy, iż sprawa ta będzie obecnie inaczej potraktowana.

Postęp jednak jest widoczny, w ciągu 6 lat bowiem

ilość drzew w Łodzi zwiększyła się znacznie.

Co się tyczy zabrukowania miasta, pod tym względem jest faktycznie bardzo nieświetne.

Według ostatniego sprawozdania wydziału budownictwa poprzedniego magistratu, w ciągu całej kadencji zabruko-

wano ogółem 13 km. ulic. Jest to oczywiście cyfra znikoma, a nadto znaczący musimy (opierając się na pracy dr. Starzyńskiego, inspektora sanitarnego m. Łodzi), iż większość tych bruków nie odpowiada wymaganiom netyko nowych środków lokomocji, ale i starych.

Zagadnienie zaś zabrukowania miasta jest jednym z bardzo ważnych zagadnień gospodarki samorządowej i ściśle łączy się ze stanem sanitarnym miasta; dlatego też ujęte być musi w ramy konkretnego programu z całą stanowczością przeprowadzonego, większym niż dotychczas nakładem środków pieniężnych na ten cel.

Wreszcie wspomnieć należy o jednej z największych bolączek Łodzi, urastającej do rozmiarów klęski społecznej. Są to stosunki mieszkaniowe.

Z pośród wielkich miast Polski Łódź wyróżnia się

największym upośledzeniem w dziedzinie stosunków mieszkaniowych.

ponieważ np. w Warszawie w roku 1918 było 41.4 proc. mieszkań jednoizbowych, w Krakowie—38.8 proc., w Poznaniu 10.7 proc. podczas gdy w Łodzi—66.3 proc. Jeżeli zważymy dalej, iż przeciętne zaludnienie mieszkania jednoizbowego w Łodzi wynosiło w 1918 roku 3.4 osób, a ogółem w lokalach jednoizbowych mieszkało 56.7 proc. całej ludności miasta, to wówczas w całej gromadzie przedstawi się nam smutna rzeczywistość.

A od tego czasu do chwili obecnej stosunki mieszkaniowe bezwzględnie zmieniły się na gorsze. Podczas gospo-

darki poprzedniego samorządu efekt ruchu budowlanego był znikomy. Plany obecnego magistratu pozwalają żywić jednak dobre nadzieje pod tym względem. Sanacja stosunków mieszkaniowych jest bowiem jedną z najważniejszych i najpilniejszych potrzeb Łodzi i musi być pojęta za wszelką cenę.

Jaki jest wpływ przeludnienia miast na rozwój chorób zakaźnych o tem zbyt ciężko wspominać; zanadto dobrze te sprawy są znane.

Przytoczę jedynie konkretne dane, uzyskane w 1923 roku przez sekcję walki z gruźlicą, a ustalające związek pomiędzy wielkością mieszkania a rozpowszechnieniem gruźlicy; z danych tych wynika, że

68.7 proc. ogólnej liczby chorych, korzystających z pomocy sekcji, mieszkało w lokalach jednoizbowych,

nie mniej wymowne są dane, obrazujące śmiertelność z gruźlicy, a mianowicie 76 proc. zgonów z gruźlicy przypada na tych, co zajmowali mieszkania jednoizbowe.

Żądyć więc powinniśmy do naprawienia tych stosunków. Najważniejsze zaś dezyderaty w tym kierunku są: jak najrychlejsze (nie w tym tempie co dotychczas) ukończenie robót kanalizacyjnych i wodociagowych, uzyskanie wydawniejszej pomocy rządowej lub zagranicznej na budowę domów z tanimi mieszkaniami oraz zabrukowanie ulic.

Te dezyderaty powinny być, a wiemy, że są, naczelnymi wskazaniami prac obecnego samorządu.

S.

Śmierć z kosą na ramieniu wędruje po ulicach Łodzi. Na walkę z gruźlicą zebrano zaledwie 30 złotych.

Nie dość bicia na alarm — szeroki ogół nie uświadomił sobie jeszcze całej grozy szerzącej się w kraju, a szczególnie w Łodzi, gruźlicy.

Rok rocznie umiera w Polsce na gruźlicę przeszło

70 tysięcy osób.

Oto garść informacji, które winny wstrząsnąć społeczeństwem. I właśnie teraz, gdy w całej Polsce trwa

wielka zbiórka na walkę z gruźlicą,

do wiadomości najszerszego ogółu musi dotrzeć bezwzględny nakaz spieszenia z pomocą.

Na całym świecie w okresie świątecznym i noworocznym prowadzona jest generalna zbiórka na walkę z gruźlicą drogą rozsprzedaży nalepek. Zbiórka taka w każdym kraju przynosi kolosalne sumy, sięgające

wielu milionów dolarów.

A w Polsce? Dochód w roku ubiegłym wynosił

zaledwie 35 tysięcy złotych,

zebranych na terenie całego państwa.

Obecnie od 1 grudnia r. ub. urzędy pocztowe, celne i koleje prowadzą intensywną sprzedaż znaczków związku przeciwgruźliczego po 10 i 20 gr.

Urzędy pocztowe dyrekcji warszawskiej wzięły znaczków przeciwgruźliczych na sprzedaż za 10 tys. zł., dyrekcji krakowskiej — za 12 tys. zł. i t. d. Ogółem wszystkie urzędy wzięły na sprzedaż znaczków za 83 tys. zł.

43 urzędy pocztowe sprzedały już swe znaczki, w wielu jednak sprzedaż idzie bardzo opornie. Łódź nprz. otrzymała znaczków

zaledwie za 180 złotych.

Jest to tak niska suma, że ogólnie przypuszczano, że będzie ona w ciągu kilku dni pokryta.

Cóż się jednak okazało? Dotąd sprzedano w Łodzi znaczków zaledwie za trzydzieści kilka złotych.

Ludność nie zainteresowała się tą sprawą i niechętnie, wzdrażając się, kupuje pojedyncze znaczki, uproszona przez urzędnika przy okienku pocztowym.

Czy Łódź nie może pokryć tak skro-

mej sumy jak 180 złotych? Czy w społeczeństwie łódzkim nie ma zrozumienia dla tak poważnej kwestji, czy nikt nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa gruźlicy?

„Dni przeciwgruźlicze“ na terenie całego kraju będą trwały do 10 stycznia b. r. Nie wątpimy, że skromna ilość znaczków, jaka pozostała w urzędzie pocztowym w Łodzi będzie do tego czasu rozkupiona.

Ameryka wita Europę. Łodzianie - radiomatorzy odebrali w noc sylwestrową życzenia noworoczne z za oceanu.

Noc sylwestrowa przyniosła radiomatorom łódzkim niezwykłą niespodziankę. O godzinie 11-ej 45 min. wieczorem usłyszeli oni nagle donośny głos „zapowiadacza“ berlińskiego:

— Noch fünfzehn Minuten!...

Po dziesięciu minutach odezwał się znowu ten sam głos:

— Noch fünf Minuten!...

Wreszcie o godzinie 11.59 znowu za powieź:

— Nur noch eine Minute! Achtung!

Punktualnie o godzinie 12-ej w nocy przez głośnik aparatu rozlega się niebywała wrawa.

— Prosit Neujahr! Es lebe! Hurra!...

Po chwili wrzawy i entuzjastyczne okrzyki zagłuszyć się stara marsz triumfalny.

W ten sposób Berlin za pośrednictwem eteru witał Nowy Rok.

Clou programu było jednak gdzieś indziej. Koło godziny pierwszej konferencja berlińska zapowiada bowiem

transmisję z Ameryki...

Przy aparatach odbiorczych zalega uroczysta cisza. Radiomatorzy, mimo sylwestrowej wesołości, z napięciem czekają sygnału z drugiej półkuli. Nagle,

— Kappy new yer, Europe!...

Stoły, krzesła i kałamarze fruwały na posiedzeniu rady gminy żydowskiej.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady gminy żydowskiej w Łodzi, na którym doszło do burzliwej dyskusji, przyczem w argumentach

posunęto się nawet do rękoczynów, co wywołało konieczność interwencji policji.

Po odczytaniu przez prezesa rady p. Budzynaera porządku dziennego, obejmującego dwa punkty, a mianowicie: wyasygnowanie 50.000 zł. na zakup węgla na zimę dla ubogich żydów oraz uchwalenie budżetu na r. 1927/28, rozwinęła się szeroka dyskusja.

Podczas gdy przedstawiciele prawicy byli za tem, by przedewszystkiem rozpatrzyć budżet, socjaliści wyrazili zdanie, że należy najpierw zająć się kwestją

złagodzenia nędzy pozbawionych pracy robotników.

przyczem wskazywali na to, że identyczna sytuacja wytworzyła się w roku ubiegłym i również nie uczyniono nic, by przyjąć z pomocą nędzarzom. Jednocześnie socjaliści oznajmili, iż są bezwzględnie za tem, by wprowadzić w czyn powziętą na poprzednim posiedzeniu uchwałę o rozwiązaniu rady gminnej.

W odpowiedzi zabrali głos przedstawiciele prawicy, którzy utrzymywali, że przedewszystkiem należy

załatwić sprawę budżetu,

gdyż w przeciwnym razie żadne uchwały nie będą miały znaczenia realnego. Po długotrwałej dyskusji prezes rady poddał porządek dzienny w pierwotnym brzmieniu pod głosowanie. Został on przyjęty większością głosów.

Fakt ten wywołał wielkie oburzenie wśród ortodoksów, którzy urządzili hałaśliwą demonstrację przy współudziale zwolenników swych z galerji.

W pewnej chwili barjera galerji została złamana i wrzeszczący tłum wdziera się na salę obrad.

przewracając stoły, krzesła i trybune.

Wywiązując się bójką na łaski i pięści. Przeciwnicy bombardują się wzajemnie kałamarzami, suszkami i t. p.

Gorsząca awantura trwała zgorą pól godzin, aż do chwili wkroczenia policji, która awanturaników z sali usunęła, poczem zarządzona została dłuższa przerwa, po której przystąpiono do dalszych obrad, przyczem pierwszy punkt porządku dziennego o wyasygnowaniu 50 tysięcy zł. na węgiel dla biednych został bez dyskusji przyjęty. Następnie został uchwalony budżet na r. 1927/28 w wysokości budżetu na rok 1926/27. (4)

Muzyka, wrzawa, oklaski... Tak witała Nowy Rok Ameryka. Z kolei transmisja via Berlin nadawano okolicznościowe przemówienie zakończone znowu lekką muzyką. Transmisja trwała piętnaście minut. Na pożegnanie

życzonej Europie wesołej zabawy.

„Rozmowa“ ta była, niestety, jednak tylko jednostronna. Ani łódzianie, ani berlińczycy nie mogli bowiem uczynić zadość kurtuazji i na życzenia te odpowiedzieć. Miejmy jednak nadzieję, że z czasem i to będzie możliwe.

Po skończonej transmisji z Ameryki radiostacja berlińska zapowiedziała, że połączenia z Nowy Światem stosować będzie od teraz częściej. Znaczący przytem należy, że sylwestrowa „rozmowa“ z Ameryką całkowicie się udała, audycja pod każdym względem wypadła wspaniale.

Czystość odbioru była zupełna, tak, że Amerykę słyszano się

najpełniej dokładnie.

Dzięki XI-ej muzyce, łodzianie którzy noc sylwestrową spędzili w „domowych pieles ach“ nie po bawieni zostali zabawą, a transmisją z Ameryką była prawdziwa i wysoce kulturalną atrakcją.

Polityka kredytowa Banku Polskiego.

Rok 1928-my przyniesie poważne zmiany w sytuacji rynku pieniężnego.

Znowelizowany art. 1 statutu Banku Polskiego głosi, iż celem tego banku jest utrzymanie stałości pieniądza oraz regulowanie obrotu pieniężnego i kredytowego. Oznacza to, że zadanie Banku streszcza się w wykonywaniu t. zw. dyrekcji rynku pieniężnego i kredytowego. Pod kątem widzenia tego naczelnego zadania zamierzamy ocenić w kilku słowach działalność kredytową naszej instytucji emisyjnej w roku ubiegłym oraz widki na rozpoczynający się rok 1928.

Do połowy lata 1927 r. znamionuje politykę kredytowo-emisyjną Banku Polskiego pewna dość wyraźna tendencja liberalna. Wskazują na to poniższe cyfry rozwoju pozycji „portfel wekslowy” w bilansie Banku:

31.XII-1926	— 321 milj. zł.
31.I-1927	— 319 „ „
28.II-1927	— 329 „ „
31.III-1927	— 351 „ „
30.IV-1927	— 364 „ „
31.V-1927	— 375 „ „
30.VI-1927	— 387 „ „
31.VII-1927	— 406 „ „

Zwłaszcza wydatny jest wzrost portfelu na wiosnę ubiegłego roku. Okres ten jest zarazem okresem względnie znacznej płynności całego polskiego rynku pieniężnego. Bank Polski, obniżając swą stopę i rozszerzając kontyngenty kredytowe, coraz silniejszy nawiązywał kontakt z rynkiem prywatnym, a więc coraz bliższy był wykonaniu swego zadania, o którym mówi art. 1.

Mówimy: bliższy, gdyż do całkowitego osłabienia celu było daleko. Bank bowiem nie dyrygował rynkiem, ale raczej, sam poddając się jego tendencji, starał się dopiero z nim kontakt nawiązać.

Kontakt ten rozluźnił się niebawem. Wykroczylibyśmy poza ramy, zakreślone dla niniejszych uwag, analizując źródła zaostrzenia się położenia na polskim rynku pieniężnym w połowie lata ubiegłego i przedstawiając jego przebieg. Nadmieniamy, że oddziaływały tu m. in. również momenty psychiczne, będące wynikiem nastrojów wywołanych zawieszeniem rokowań o pożyczkę i

biernością bilansu handlowego. W każdym razie—to wypada stwierdzić—w miarę, jak rynek pieniężny kurczył się, Bank Polski zacieśniał swą ekspansję kredytową, albo właściwiej zdradzał tendencję zacieśniania, niezawieszając w życiu przeprowadzania.

Końcowa dekada sierpnia wykazuje stan niemal zupełnej stałości cyfr portfeli, czego od wiosny nie notowano. Jednocześnie publiczność została poinformowana o zamiarze Banku Polskiego wycofania superkontyngentów kredytowych. Te wieści niewątpliwie zaostrzyły położenie na rynku kredytowym.

W każdym razie da się stwierdzić, że Bank Polski przed jesienią mocno nadwyreżył swój kontakt z rynkiem pieniężnym.

Wprowadził sierpień, wrzesień i pierwsze dwie dekady października dała wzrost portfeli (do kwoty 431 milj. zł.), a toli uważać można, iż relatywnie portfel utrwalił tendencję kurczenia się; relatywnie — z uwzględnieniem faktu, iż działo się to w okresie żniw. Jest bowiem zrozumiałe, że naturalna linia polityki kredytowo-emisyjnej Banku Polskiego musi być taka, jaka jest polityka instytucji emisyjnych krajów rolniczych: rozluźnienie rygoru emisyjnego w okresie finansowania zbiorów, a więc w okresie wzmożonego tempa obrotu towarowego, oraz zacieśnianie rygoru, połączone z wycofywaniem z rynku sily kupna, w okresie zwolnienia się tempa obrotu gospodarczego aż do przedziwności.

W każdym razie da się skonstatować, iż rok 1927 nie dał Bankowi Polskiemu tego panowania na rynku, jakie mu się należy. Bank nie był owym „bankiem banków”, jakim być powinien.

Nie mówiąc już o zwykłym stosowanym instrumencie kierownictwa rynku — stopie dyskontowej, także i drugi instrument, ten, którym istotnie Bank Polski operował — kontyngenty kredytowe, nie dały mu panowania.

Gdy te słowa piszemy, panowanie Banku Polskiego na rynku jeszcze się nie rozpoczęło. Utrwalała się ciasnota pieniężna nie znajdując przeciwwagi w akcji Banku Polskiego.

Dwa ostatnie miesięczne bilanse Banku wykazały stan portfeli:

31.X-1927	— 432 milj. zł.
30.XI-1927	— 430 „ „

Jest to tem bardziej zastanawiające, że chodzi tu o okres po zacięgnięciu pożyczki zagranicznej, a więc okres całkiem zmienionej sytuacji Banku Polskiego. Polityka jego może oderwać się dzisiaj od merkantylistycznej obawy o rozwój bilansu handlowego. Jego podstawy emisyjne rozbudowały się bezpośrednio przez przyływ nowych zasobów, ale także i pośrednio — przez uzyskanie poważnego revolving credit'u.

Mimo to — jak powiedziano — Bank Polski aż do grudnia wykazuje wielką wstrzemięźliwość kredytową. Nie rozpoczął jeszcze walki o władzę na rynku, o prawo dyktowania stopy.

Wstrzemięźliwość Banku Polskiego nie można ganić. Ma ona swe powody niewątpliwie we względach na politykę cen. Wolno sądzić, że szybkie tempo walki o prymat Banku Polskiego na rynku (co byłoby jednoznaczne dzisiaj z bardziej lub mniej długotrwałym liberalizmem kredytowym) spowodowałoby perturbacje na rynku a w następstwie zachwianie względnie doskonałej równowagi, istniejącej od dość dawna.

Sądźmy wszakże, że Bank Polski syczy się w tej chwili do ataku i że bodaj znajduje się już w pozycji wyprzedzającej. Rok 1928 według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie data niebywale ważną w dziejach polskiego rynku pieniężnego, zdaje się bowiem, że zmieni jego strukturę.

Trudno to precyzyjnie określić moment, od którego Bank Polski — dla zagarnięcia rządu nad rynkiem w swe ręce — poczęnie folgować kredytowemu popytowi życia gospodarczego. Może forpoczą sily operacyjnych są dwa ostatnie zarządzenia Banku: o lombardowaniu wksli kupieckich z term-nem 3—6 miesięcznym oraz drugie o zezwoleniu dla dyrektorów oddziałów miejscowych przyznawania we własnym zakresie przedsiębiorstwom handlowym kredytów do wysokości 5000 złotych.

ALFRED ZAUBERMAN.

GIELDY.

URZEDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 2 stycznia 1928.

GOTÓWKA: Dolar —, CZPKI: Londyn 43.52 i trzy ćwierci, Nowy Jork 8.9, Paryż 35.10 i pół, Praga 26.41 i pół, Szwajcaria 172.17 i pół, Włochy 47.20.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 63.50, 10-proc. pożyczka kolejowa 102.25, 102, 5-proc. pożyczka konwersyjna 66.25, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61.50, 8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Królewskiego 92, 93, 8-proc. listy zastawne B-ku Rolnego 93, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 83, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 57.50, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 81.75, 82, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 64.75, 10-proc. listy zastawne m. Lublina 89.

AKCJE.

Bank: Handlowy 123, Polski 155.50, 155, Cukier 79, 78 6/8, 79.50, Wegiel 109.50, 109.75, Nobel 45, Cegielski 48, Lilpop 40.75, Starachowice 66.25, 66.50, Ursus 13, Zieleniewski 17.60, Borkowski 20.50.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 31 grudnia Bawelna amerykańska. Otwarcie: styczeń 19.66, marzec 19.76, maj 19.90, lipiec 19.80, październik 19.24. Zamknięcie: loco 20.10, styczeń 19.58, marzec 19.67—70, maj 19.83—85, lipiec 19.60.50—69, sierpień 19.48, wrzesień 19.31, październik 19.14, listopad 19.17. Nowy Orlean, 31 grudnia. Bawelna amerykańska. Zamknięcie: loco 19.92, styczeń 19.67, marzec 19.66—68, maj 19.70—72, lipiec 19.52, październik 18.89—90.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wyniósł w obrotach prywatnych 8.87 i pół w placeniu i 8.88 i pół w żądaniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

Na łódzkiej giełdzie obracano wczoraj dolarami po kursie 8.80—8.88 i pół. Obroty walutowe wyniosły kilka tysięcy dolarów. „Bank Polski” wymieniano po kursie 155.

ZALICZENIA I ZALICZKI kolejowe zostały w międzynarodowych komunikacjach z Polską wprowadzone wobec zniesienia ograniczeń dewizowych. Jest to oczywiście dla świata handlowego wielkie ułatwienie.

Nowe zarządzenie wejdzie w życie 1 stycznia 1928 roku i stosować się będzie następująco: 1) w komunikacji lądowej z Austrią, Czechosłowacją, Jugosławią, Niemcami, Rumunją, Węgrami, Włochami i Rosją dopuszczono obciążenie przesyłek wyłącznie zaliczeniami, w komunikacji zaś żwiłkowej z Rumunją oraz w komunikacji lądowej z Belgją, Bułgarią, Danją, Francją, Holandją, Luksemburgiem, Norwegją i Szwecją możliwe są nie tylko zaliczki, ale i wysyłki. Zaliczki i zaliczenia dopuszczone są tylko w walucie kraju nadania.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Sala Klubu Zrzeszenia Kobiet
Żydowskich (W. I. Z. O.)
AL. KOŚCIUSZKI 21.

JUTRO w środę dn. 4 b. m. punkt o g.
8 15 wiez. odhędzie się

AKADEMJA

ku czc. śmierci
WŁ. TJOMKINA
na której
WŁ. ŻABOTYŃSKI
przemawiać będzie na temat

30 lat sjonizmu pol tycznego.

Bilety do nabycia w Sekretarjacie Klubu
Al. Kościuski 21. od g. 10—1 i od 5—8 wiez.

„ARARAT” — Art. Teatr —

Kam.-Rewijski
pod kier. M. Broderzona
Biała Sala Manteuffla, zachodnia Nr 48
Dziś powtórzenie nieb. w tego programu p. a.
„Nisym min naszomaim”
(Cuda z niebios)
Mus. kompoz. H. Kona — Kostjusz i dalsze. aut.
mal. p. Matusówny i Bluma.
Początek o godz. 9 w. — Bilety do nabycia od 5-ek.

Dr. med. SZARLOTTA EIGEROWA
powróciła.

SPLENDID

Dzisiaj i dni następnych!

Wielki Noworoczny Program

Nasza genialna rodaczka
i niezrównana artystka

POLA NEGRI

w najnowszym arcydziele filmowym p. t.

GEHENNA JĘNCÓW

(Kolczasty drut)

Wzruszający dramat! Tragiczne dzieje miłości
dwojga ludzi różnych narodowości! Niebywale
oryginalne podłoże! Wielka sensacja!
Tragedia miłosna teńca niemieckiego we Francji



POLA NEGRI

CLIVE BROOK-EINAR HANSON ERICH POMMER-ROWLAND V. LEE
Production

Początek o g. 4 30

CASINO



Ostatnie 2 dni wspaniałego filmu miłości i poświęcenia
podług nieśmiertelnej powieści hr. LWA TOLSTOJA

„Zmartwychwstanie“

Reżyseri : hr. ILJA TOLSTOJ (syn) i EDWIN CAREWE.

W rolach głównych:

uroczo piękna **Dolores del Rio** i imponujący **Rod la Rocque**
tragik

Ciernista droga lekkomyślnej miłości. — Wielka epopeja odrodzenia duszy kobiecej. — Hulanki i rozpusta oficerów carskiej gwardii. — Nędza dalekich „etapów“ na Syberji. — Przemijające obrazy z kopalni w katordze.

UWAGA! Specjalnie zaangażowany znakomity chór rosyjski wykona słynne „Pieśni Katorgi“ t. zw. Kandalnyja P. esni.

Początek o godzinie 4.30 po poł.



Zdrowie naszych dzieci

powoduje szczęście i harmonję całej rodziny. Każde dziecko powinno przynajmniej w ciągu kilku tygodni w roku zazywać tran rybi, który jest źródłem witamin. Najlepszy w smaku jest tran pod postacią wypróbowanej Emulsji Scotta. Zadzwońcie w aptekach i składach aptecznych tylko oryginalnej

EMULSJI SCOTTA

„Dom Miłośników“

prowadzony systemem prof. MONIessori pod kierownictwem **D-rowej Langerowej** przy gimnazjum **p. Jaszuańskiej-Zeligmanowej** **POŁUDNIOWA № 18**

Zapisy przyjmuje kancelaria Gimnazjum codziennie od godz. 11-1 i od 5-7 wiecz. Na życzenie Sz. Rodziców uruchamia się drugi komplet **POPOŁUDNIOWY**.

Gimnazjum Humanistyczne

T-wa Szerz. Ośw. wśród młod. w Łodzi

Pomorska 46-48, telefon 6-64.

Zapisy kandydatów przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 9 do 14-cj.

Egzaminy systemem lekcyjnym.

Z prawami gimnazjów państwowych.

ZENSKIE GIMNAZJUM

Tow. KULTURA Piotrkowska 85

Zapisy uczennic na nowe półroczje przyjmuje sekretariat od 27 b. m. codziennie od 10-cj rano do 1-cj po południu.

Opłata we wszystkich klasach — 25 złotych miesięcznie.

PODZIĘKOWANIE.

Sz. Zarządowi Domu Sierot przy ul. Północnej 38 wyrażamy niniejszem serdeczne podziękowanie za staranne i piękne urządzenie we wspomnianym Domu obchodu uroczystości Bar-mycywa, naszego ukochanego syna, Leona. Sz. Pani S. Wehrlichowej i Państwu Świętosławskim za żarliwe zajęcie się tem — szczególnie „Bóg zapłać“.

Rachel i Izak Lourie.

Ofiary kwasu moczowego



Podagra
otyłość
Reumatyzm
Arterio-
Scleroza

polecany przez
Profesora
Tancereaux
wyłego Prezesa
Akademii
Medycznej

Zatruty kwasem moczowym, torturowany bólami, męczącym tylko przez

URODONAL

ponieważ URODONAL rozpuszcza kwas moczowy Generalna reprezentacja: Warszawa, Fredry 4, telefon 73 55. Prawdziwy URODONAL tylko z polską i francuską etykietą.

Zadać w aptekach i składach aptecznych.

Magazyny murowane

przy boczniczy kolejowej

o powierzchni około 10,000 metr.² w całości lub częściowo do wynajęcia.

Wiadomość w Administracji Domów Sp. Akc. I. K. Poznańskiego, Ogrodowa № 17.

Do wynajęcia SKLEP

o 3-ach oknach wystawowych z piwnicami. Wiadomość w administracji domów Sp. Akc. I. K. Poznańskiego, Ogrodowa № 17.

Gimnazjum Żeńskie

Eug. Jaszuańskiej-Zeligmanowej

ul. Południowa 18.

Zapisy nowych uczennic przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 10-12 i od godz. 5-7 wiecz.

2 i 3 pokojowe mieszkania

oraz mieszkanie ze ślaniem ze wstępkami wygodnymi przy ul. Traugottowej № 3 obok parku Staszcy od zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu lub telefon 62 0-

PAMIĘTAJCIE że

Śniegowce i kalosze

naprawione TYLKO drogą elektrycznej wulkanizacji na atentowanych aparatach

„ELEKTRO-RAPID“

SĄ TRWAŁE.

NAPRAWY PRZYJMUJĄ FIRMY:

- H. GUTMAN, Wytwórnia parasoli, Narutowicza 9
- I. SANDBERG, Skład obuwia, Piotrkowska 165
- L. JOAB, Skład obuwia, Nowomiejska 5
- S. TRZESIEŃSKI, Skład obuwia, Główna 69
- G. CWAJGHAF, Rzgowska 1.
- W ZGIERZU: Sklep komisowy „ORZEŁ“
- Waiman i Wolf, Pilsudskiego 19.
- W PABJANICACH: W. Korona, racownia obuwia, Zamkowa 16.

Wystrzegajcie się nasiona nitw!

BANK HANDELNO-PRZEMYSŁOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna

PIOTRKOWSKA № 96

Telefony 2-59, 8-71, 8-72, 9-73.

Oddziały: Warszawa i Sosnowiec.

ZALATWIA

INKASO, DYSKONTO, ZŁECENIA GIEŁDOWE

Przyjmuje

Wkłady Oszczędnościowe

w walucie krajowej i zagranicznej.

Dr. ANNA ROSENBERG

ch. choroby skórne i kosmetyka lekarska ul. Konstantynowska 40 choroby włosów wosków elektrokoagulacja, Diatermia, Lampka kwarcowa solux przyjmuje od 3-5

Dr. STUPEL

Szkolna № 12 choroby włosów, skórne, weneryczne, moczopięciowe, lecz nie promien Roentgena i lampka kwarcowa, przyjmuje od 12-3 po poł. i od 6-9 w. Cenny ezne.

Dr. med. LAJCHTER

Łódź, Piotrkowska 49-66

Stomatolog

Chor. szcęk dzieci, podniebienie, zęb. dolow. i t. p. Od 11-5 iedz. e. 10-12.

Dr.

wszelkich fakultetów, też in absentia, odznaczenia (ordery), konsul i t. d. udziela informacji. Osobistość, mająca wstęp do najwyższych kół akademickich i dyplomatycznych zagranicą. Szczegółowy życiorys pod dyskrecją pożądaną. Informacje przy załączeniu 20 złotych (dwadzieścia papierowe) za porto i materiały zasięgnąć pod adresem: tylko w listach zwyczajnych.

Berlin N. 24. Schliessfach 29.

POSZUKIWANY

majster - manipulant

obeznany z branżą wełnianych chustek. Oferty do administracji „Republiki“ pod „11“

Zgubiono broszkę

z brylantkiem i perłkami w noc sylwestrową na ulicy Narutowicza między Nr. 26 do 58. Uczciwego znalazcę prosimy oddać za dobrem wynagrodzeniem. Cegielniana 55, m. 23.

Lekcji

tanio udziela uczennica 7-iej klasy. Specjalność: łacina i matematyka. POŁUDNIOWA 25, LUBIŃSKA.

KINO SPÓŁDZIELNI

Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 40.

Od wtorku d. 3 sty. znowa do po- medzianku wt.

Wielki wspaniały program

KOBIETA BEZ ZASŁONY

Wielki dramat erotyczny w 10 aktach W rolach głównych

Lil Dagover i Gösta Eckman

ANONSI

Następny program: 'POLITYCA' w rolach G. Jona Marlayna, George Lewis i Jean Hersholt. UWAGA: Muzyka pow. kszosa i pod n. wvm kierownictwem. o zetek w dni powszednie o g. 3.30, ostatni seans o g. 9.30. W soboty, niedziele i święta o godz. 12 m 30 po południu. Na 1 szv seans w dni pow. z sproc sobót od 4 do 7, w soboty, nie 17.4. i święta od 2.30 do 3.0 cenw miesic po 0.3 gr

Cafe Restaurant 'BRISTOL'

Piotrkowska 30, tel. 25-91 w. H. BERNHEIM.

'BRISTOL'

Podaje do wiadomości Sz. Publiczności. 12 z dn. 4 bm., od godz. 8 do 12 wiecz w soboty i niedziele od 6 1/2, w ecz, odbywać się będąc: codziennie

KONCERT JAZZ-BANDOWY Pod kierunkiem: STANISŁAWA STERNBLITZA. Przy fortepianie: LUBA SZWARCBERG.

Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych Polska Y.M.C.A. Aleja Kościuszki 68, tel. 22-90. Dnia 17 stycznia 1924 r. otwiera nowy kurs dla zawodowych i amatorów obojga płci.

LEKARZ-DENTYSTA Stefania GRAJEWSKA Andrzejka 29. Przyjmuje codziennie od 3-6 popoł. Lekarz-dentysta F. Horowicz przyjmuję w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2-7 wiecz.

PLAC duży do wydzierżawienia. Wiadomości: u gospodarza. Zakątna 18. Maskaradowe kost umy nowe i używane damskie do wypożyczenia. Gdańska 64 m. 12 I piętro. Naborowski.

Dwa elegancko u-mebl. pokoje gabinet i sypialny z wszelkimi wygodami i telefonem razem lub poedyńczo dla małżeństwa z całodziennym lub częściowym utrzymaniem do wynajęcia od 15 stycznia. Andrzejka 33, m. 7. tel. 43-59 od 10 do 12, od 3 do 5 i po 8 wieczorem.

Zapewniam pracę na miejscu. Wycieczki haftów maszynowych i ręcznych. Białe, kolorowe. Filat. toledeo, aplikacje i wenecką robotę, malowania i liwierowania. Kaufmanowa, Piotrkowska 18. pr. oficyna I piętro. Korespondencja handlowa polska niemiecka i angielska załatwiam w godzinach pozabiurowych, ewent. na własnej maszynie. Oferty pod 'Styl' do adm. Rep. 3. Zgubiono w sobotę wieczorem wisiołek diamentowy na sznurku perlelek, mający wartość pamiątkową. Uczciwy znalazca zechce lask, oddać za wynagrodzeniem Al. I Maja 15, do Szajna. 4. Zaginęła przy ul. Zgierskiej sama z paszportem i zapasowa. Lask, znalazca zechce odnieść do E. Wencel. K. Piłsudskiego 124. III p.

Pończochy Trykotaje Rękawiczki oraz wszelkie towary galanteryjne poleca HAMBURGER I LANDAU, ŁÓDŹ NOWOMIEJSKA 17, TELEFON 39-02.

Likwidacja Ostatnie dni Materiały piśmienne i książki buchalteryjne po cenach niżej kosztu W. SCHWEITZER PIOTRKOWSKA 115.

Dr. med. Lubicz Cecylia 43 Tel. 41-32. Choroby skórne w terenie i w domu. Leczenie szczytowa promieniami Rentgena. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w

Dr. Groszlik Choroby skórne i weneryczne. Insytyl Kōn tgeno leczny czy i światła. Lecznica przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2-7 wiecz.

Dr. med. Zelgsonowa 6 Sierpnia 1 (róg Piotrkowska) Tel. 48 62. Akuszerka, chor. kobiece, weneryczne wyłączenie u kobiet i po ady dla kobiet ciężarnych. 11 1/2-1 1/2 i 3-5; niedz. i święta 3-5

Dr. med. S. Kantor Specjalista chorób skórnych i wenerycznych w łowosów Gabinet Rentgena światła-leczniczy. ul. Piotrkowska 144 wog Ewangelickie Tel. 29-45. Przyjmuje od 9-11 rano i od 4-7 wiecz.

LECZNICA FUTRA FUTRA Lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku. Piotrkowska 294, tel. 22-89. przy przystanku tramw. nabianickich przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej w pop. Szczepienie ospy, analizy (mokra, kafa, krwi, płwocin etc.) operacje opatrunki.

DR. W. Durkiewicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 9-11 w. 15-7 Piotrkowska 50

LEKARZ-DENT. ZOFJA Bielakowska Kilińskiego 13 (Nawrot 41, telefon Nr. 48-27) od g. 10-1 1/2 i od 4-7 wiecz. Resekcja, Replamatacje. Leczenie dziąseł i zębów i t. p. Winda czynna.

Posady Dobry zarobek 10-20 złotych dziennie zarobią wy mowni panowie i panie przy przymowaniu zamówień na portrety. Zgłoszenia codziennie. Zakład portr. 'Meda' Kilińskiego 86.

LEK - Dentysta B. Markus-Nusbaumowa 41-1. Piotrkowska 51 tel. 21-32

Zakopane W ita 'Krysa' ul. Łukaszówki 4 (przy Krupówkach) Od 1 stycznia wolne duże, słoneczne pokoje z całodziennym oblitom utrzymaniem. Ceny przystępne. Wszelkie informacje listownie.

Nauczycielka w średnim wieku izraelitka, z wyższym wykształceniem, znajomością francuskiego, niemieckiego i łaciny poszukuje mieszkanie z utrzymaniem za lekcje. Pierwszorzędne referencje. Of. sub. 'Doświadczanie' do adm. 'Republiki' 31V

Poszukiwanie pokoju skromnie umebłowanego nie dużego Oferty sub. 'P. K.' do adm. Rep.

Przybyłak się pies wlyk z numerem Do odebrania za zwrotem kosztów Wolborska 20 u dorzocy.

Przybyłak się pies wlyk z numerem Do odebrania za zwrotem kosztów Wolborska 20 u dorzocy.

Perfumerja w centrum miasta (dobry punkt) do odstępiania. Oferty sub. 'F' do adm. Repub.

Przybyłak się pies wlyk z numerem Do odebrania za zwrotem kosztów Wolborska 20 u dorzocy.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr (na stronie 10 szpal) W TKSCIE: 40 gr. za wiersz mil (na str. 4 szpal) NAKŁADANE 30 gr. za wiersz mil (na str. 4 szp.) Zaręcz. i zaślub po ckie 10 zł. Zamiesz. owe o 50 gr. Zapr. o 10 gr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie o powiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsza 50 gr.